

wroclaw.pl

Co z tymi rogatkami?

Zbigniew Komar z Wydziału Inżynierii Miejskiej UMW wyjaśnia, co jest przyczyną korków na przejeździe przy ul. Zwycięskiej

str. 8

ISSN: 2719-7948

BEZPŁATNY BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO WROCŁAWIA

NR 24 (90), 30.06–6.07.2022

WYDRUKOWANO NA PAPIERZE EKOLOGICZNYM



str. 10-11

Pora na WROkacje

TOMASZ HOŁCZAK

MPK testuje autobus wodorowy

Zużywa 8 kg wodoru na 100 km, tankuje się go w 15 min, co wystarcza na 450 km. Nie emituje spalin i oczyszcza powietrze. Już jest we Wrocławiu.

str. 6

WOPR ratuje życie 24 godziny na dobę

W Dzień Ratownika Wodnego przyglądamy się pracy ratowników Dolnośląskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

str. 9

«Океан Ельзи» 15 серпня у Вроцлаві

Відбудеться благодійний концерт популярного рок-гурту



str. 18

BĄDŹ NA BIEŻĄCO. ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA WWW.WROCLAW.PL



Szanowni Państwo,

za nami wielkie wrocławskie świętowanie. Choć kulminacja przypadła na miniony weekend, to bogaty program tych wydarzeń obejmował, jak zawsze, kilkanaście dni, wypełniając także nasze osiedla. Cieszę się, że mogliśmy wrócić do świętowania w formie sprzed pandemii, formie, jaką lubimy i za którą wielu z nas tęskniło.

W tym roku świętowaliśmy w gronie większym niż zazwyczaj – jest nas przecież o około 80 000 więcej. Dla naszych gości z rozdarłej wojną Ukrainy było to także ważne wydarzenie, z myślą o nich jeden z dni świętowania zwieńczyliśmy koncertem, w którym zagrali muzycy z Ukrainy, a który przerodził się w demonstrację przyjaźni, wsparcia, pomocy i... podziękowanie Wrocławowi


i Polsce. Z dumą uczestniczyłem w tych wydarzeniach, które potwierdziły, jak gościnnym, tolerancyjnym i wielokulturowym miastem jest Wrocław.

Dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w organizację obchodów Święta Wrocławia, a także za wszystkie okołoświąteczne spotkania – cieszę się, widząc Państwa uśmiechy, gdy wspólnie myślimy o Wrocławiu.








Podobnie uroczysta sesja Rady Miejskiej, która odbyła się 24 czerwca, w dniu patrona Wrocławia św. Jana Chrzciciela, miała w sobie niesamowitą pozytywną energię – mimo powagi i dostojnego charakteru tego wydarzenia, nie zabrakło w nim uśmiechów i radości. Mówiliśmy na niej głównie o nadziei – tej, którą kultywujemy we Wrocławiu, która jest w naszym mieście tak żywa

i która leży u podstaw wielu naszych działań. 24 czerwca to także dzień, w którym wręczane są nagrody i wyróżnienia osobom szczególnie zasłużonym dla naszego miasta. Tegoroczni laureaci to osoby na co dzień niosące pomoc i nadzieję.

Przed wieloma z nas czas wakacyjnych wyjazdów, urlopów, odpoczynku. Po ostatnich latach, latach niepokoju, izolacji i ograniczeń, wszyscy tego odpoczynku bardzo potrzebujemy. Życzę Państwu pięknych wakacji, spokoju, czasu, w którym choć na chwilę uda się oderwać od codziennych wyzwań i obowiązków.


Jacek Sutryk
 prezydent Wrocławia

POGODA

						
PT. 1.07	SOB. 2.07	ND. 3.07	PN. 4.07	WT. 5.07	ŚR. 6.07	CZW. 7.07
32°C	24°C	27°C	29°C	27°C	26°C	26°C

WROCŁAW DLA UKRAINY



Podczas koncertu #SilniRazem, który odbył się na Rynku 25.06 w ramach Święta Wrocławia, wystąpił ukraiński zespół Kozak System. Jego członkowie, na co dzień walczący na froncie, przyjechali do naszego miasta, by podziękować mieszkańcom za wsparcie okazane Ukraińcom. W geście solidarności nad zgromadzoną widownią rozpostarto flagę Polski i Ukrainy (na zdj.).

Trzy dni później w tym samym miejscu (28.06) blisko 80 Ukraińców próbowało pobić światowy rekord w śpiewaniu piosenki „Ой у лузі червона калина”. Od wybuchu wojny jest to nieoficjalny hymn walki z Rosją – swoją wersję nagrał m.in. zespół Pink Floyd. Głównym miejscem bicia rekordu był Lwów, z którym Wrocław się łączył. Data jest nieprzypadkowa, bowiem 28.06.1996 r. przegłosowano ukraińską konstytucję. Prace nad jej uchwaleniem trwały 6 lat.

Nawet w wakacje w szkołach praca wre

Wydawać by się mogło, że wakacje to czas, kiedy w placówkach oświatowych nic się nie dzieje. Nic bardziej mylnego. Gdy dzieci odpoczywają, w szkołach, przedszkolach i żłobkach trwają remonty. Ciekawym, gdzie będą prowadzone i jaki jest ich zakres, odpowiadamy.

Redakcja

W tym roku letnie roboty remontowo-budowlane prowadzone będą w blisko 80 placówkach oświatowych i we wszystkich 17 publicznych żłobkach. Magistrat przeznaczy na nie ok. 63 mln zł. Większość z tych prac ukończona zostanie do września. Reszta do końca 2022 r. lub 2023 r.

Dla komfortu przedszkolaków i uczniów

Największe prace w szkołach i przedszkolach realizowane będą przez Zarząd Inwestycji Miejskich (ok. 58 mln złotych). Obejmą one: remonty i przebudowy pomieszczeń szkolnych, boisk, sanitariatów i instalacji elektrycznej, a także remonty toalet, portierni, węzłów żywieniowych, jak i dostosowanie budynków do wymogów przepisów przeciwpożarowych.

Dodatkowo, na prace remontowe prowadzone w 2022 r. przez same placówki, miasto przeznaczyło ok. 4,3 mln zł. To ok. 700 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Przeważająca ich część zrealizowana zostanie w trakcie letnich wakacji. To: malowanie, wymiana oświetlenia, stolarki drzwiowej i okiennej,



Remont sali dydaktycznej trwa właśnie w SP nr 4, zerwano boazerię z lat 70., by sala stała się kolorowa i nowoczesna

ogrodzeń, doposażenie

placów zabaw, re-

mont toalet. – Te prace z pewnością poprawią komfort w naszych placówkach oświatowych. Sprawiają, że będą one bardziej nowoczesne i przestronne – mówi Jarosław Delewski, dyrektor Departamentu Edukacji UMW.

Prace prowadzone są już w SP nr 4 przy ul. Powstańców Śląskich. – Remontowana jest u nas jedna z sal dydaktycznych, która do-

celowo będzie pracownią języka polskiego. Na początku ekipa budowlana musiała zerwać boazerię, która pamiętała jeszcze lata 70. – mówi dyrektor Teresa Bartnicka-Romanowska.

Większość tych prac ukończona zostanie do końca sierpnia 2022 r.

W żłobkach fotowoltaika

We wszystkich placówkach odmalowane zostaną kuchnie oraz większość sal i korytarzy. Przeprowadzone będą również drobne prace konserwatorskie. W niektó-

rych remontowane będą też instalacje CO, węzły ciepłownicze, pompy ścieków oraz wymieniane zostanie oświetlenie na ledowe. – Jesteśmy także w trakcie procedur przetargowych na montaż instalacji fotowoltaicznej w żłobku przy ul. Drukarskiej i ul. Wiczyskiej. Także na gruntowne remonty czterech sal w żłobkach przy ul. Kłodnickiej i ul. Hubskiej – mówi Iwona Bugajska, dyrektor Wrocławskiego Zespołu Żłobków.

Koszt wakacyjnych remontów we wrocławskich żłobkach wyniesie ok. 800 tys. zł.

Porządki z PSZOK

PSZOK przy ul. Janowskiej 51 będzie czynny w cztery soboty lipca: 2, 9, 16 i 23.07 w godz. 7-15. Nie skorzystamy z niego tylko 30.07. Ekosystem wydłuża także godziny otwarcia PSZOK-a przy ul. Michalczyka 9. Od 4.07 w każdy lipcowy poniedziałek i piątek będzie czynny dwie godziny dłużej – od 8 do 19. W pozostałe dni, czyli we wtorki, środy i czwartki od 8 do 17, a w soboty od 8 do 16.

Z EKUZ na wakacje

Dzięki Europejskiej Karcie Ubezpieczenia Zdrowotnego (EKUZ) skorzystasz z publicznej służby zdrowia państwa, w którym wypoczywasz. Może ją wyrobić każdy, kto płaci NFZ-owi składki lub jest upoważniony do świadczeń. Jest ważna 3 lata. Zamów ją w dowolnym oddziale NFZ (osobiście lub pocztą), przez ePUAP, za pośrednictwem Interentowego Konta Pacjenta, pocztą elektroniczną (w przypadku wniosków pracowniczych). Więcej na 1.wroclaw.pl/karta-EKUZ.

Piknik dla psa

W sobotę 2.07 w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt przy ul. Ślazowej 2 odbędzie się Dzień Psa. W programie m.in. darmowe porady behawiorysty, koncert Wojtka Kiełbasy, charytatywny kiermasz. Piknik to również okazja, aby poznać podopiecznych schroniska, którzy czekają na nowe domy.

Dobry Start z 300+

Od 1.07 można składać wnioski do ZUS o tzw. 300+, czyli wyprawkę szkolną. To świadczenie przyznawane bez względu na dochody na dziecko, które się uczy do ukończenia przez nie 20 r.ż. (24 r.ż. w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami). Wniosek można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną za pomocą PUE ZUS, bankowości elektronicznej lub portalu Emp@tia.

Sprawdź zmiany w podatkach od 1 lipca

Od 1 lipca 2022 r. wchodzi w życie nowelizacja ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Wpłyne to m.in. na proces naliczania wynagrodzeń dla pracowników, obniżkę podatku w pierwszym progu podatkowym oraz likwidację ulgi dla klasy średniej.

Katarzyna Wiązowska

Do najważniejszych zmian, które wejdą w życie 1 lipca, należy obniżenie stawki podatkowej z 17 do 12 proc. dla dochodów mieszczących się w pierwszym progu podatkowym. Obniżona stawka obejmie dochody z całego roku 2022. Z kolei zaliczki na podatek będą liczone na nowych zasadach od lipca 2022 r.

Biorąc pod uwagę, że od stycznia kwota wolna od podatku wynosi 30 tys. zł, to po obniżce podatku PIT do 12 proc. zmieni się także

kwota zmniejszająca podatek. Do końca czerwca wynosiła ona 425 zł, natomiast od lipca zmniejszy się do 300 zł miesięcznie. To pracownik wnioskuje do swojego pracodawcy o zastosowanie kwoty zmniejszającej podatek, składając formularz PIT-2.

Wśród zmian, które wejdą w życie w lipcu, jest również likwidacja ulgi dla klasy średniej. Ci, którzy z niej korzystali, czyli osoby zarabiające od 5 701 zł do 11 141 zł miesięcznie, nie będą mieli już jej naliczanej. W założeniu ustawodawcy likwidację tej

ulgi ma zrekompensować obniżenie stawki podatku PIT.

Od lipca 2022 r. płatnik nie będzie musiał porównywać też wysokości zaliczek obliczonych zgodnie z przepisami Polskiego Ładu oraz przepisami obowiązującymi do końca 2021 r. Nowe przepisy powinny być korzystne dla osób samotnie wychowujących dziecko. Dzięki nowelizacji wróci możliwość podwójnego naliczania kwoty zmniejszającej podatek (2x300 zł) dla osób samotnie wychowujących dziecko. Do skorzystania potrzebne jest odpowiednie oświad-

czenie. Ulga będzie uwzględniona od kolejnego miesiąca po złożeniu oświadczenia.

Od lipca do katalogu przychodów zwolnionych z podatku z tytułu korzystania przez pracownika z ulg: dla młodych, dla seniora, prorodzinnej, zostanie włączony zasiłek macierzyński. Kwota progu, do którego podatek nie będzie naliczany, pozostaje bez zmian i w dalszym ciągu będzie wynosić 85 528 zł. Nie wliczają się tu jednak zasiłki chorobowy i opiekuńczy, a także świadczenie rehabilitacyjne.

Kosz zajęty? Tryb parkowy przestaw na górski

W parkach jest tyle tajemniczych śladów... nie zostawiaj kolejnych – zaczęła się akcja o nieśmieceniu. Specjalne tabliczki zostały ustawione w parkach: Wschodnim, Zachodnim, Południowym, Grabiszyńskim i na Górze Skarbowców. Po weekendzie wywozi się stamtąd nawet dwa razy więcej odpadów niż rok temu.

B. Moch, A. Aleksandrowicz

Przepełnione kubły

Problem zwiększonej liczby odpadów na terenach zielonych narasta. Z pięciu wymienionych parków wywozi się aktualnie ok. 20 ton śmieci tygodniowo.

– Przepełnione kubły penetrują zwierzęta, takie jak wiewiórki czy dziki, co nie tylko zwiększa bałagan na terenach zielonych, ale też jest dla nich szkodliwe – tłumaczy Marek Szempliński z ZZM. – Po takiej uczcie mogą zachorować i zdechnąć.

Pół TIR-a w miesiąc

130-letni park Południowy, od 27 lat wpisany na listę zabytków. Rośnie w nim aż 109 gatunków roślin. Spotkać tu można okazy tak rzadkich w Polsce drzew, jak cypryśnik błotny, tulipano-wiec amerykański czy orzesznik pięciolistkowy. W ciągu tygodnia z parku Południowego od roku Zarząd Zieleni Miejskiej zbiera prawie 5,5 ton odpadów, z czego po jednym weekendzie jest tego aż 1,5 tony. W miesiąc to już 22 tony, co wypełniłoby pół ciężarówką TIR. To dwa razy więcej niż przed rokiem.

Sprzątaj po sobie

Zarząd Zieleni Miejskiej we Wrocławiu zaprasza na rekreację do swoich parków i na tereny zielone, jednak nieustannie apeluje, by odpowiednio z nich korzystać i dbać o przyrodę. Teraz, stawiając tabliczki.

Komunikaty na tabliczkach są dwujęzyczne – w języku polskim i ukraińskim. Dodatkowo na koszach naklejane zostały specjalne naklejki informujące, żeby zabrać śmieci ze sobą, jeżeli kubel jest przepełniony („Nie dokarmiaj, jeśli jestem już pełen”).

Wszędzie więcej śmieci

W parku Grabiszyńskim i na Górze Skarbowców ZZM wywozi tygodniowo ok. 8 ton śmieci (połowa więcej niż rok temu), ze Wschodniego – 2 tony (też o połowę więcej), a z Zachodniego – ok. 4 ton (o 30 proc. więcej niż rok temu o tej samej porze).

– Jeśli chcemy cieszyć się z widoku kaczek i łabędzi w stawach, wiewiórek na drzewach, śpiewu ptaków, czy po prostu z parkowej roślinności, to musimy o to wszystko razem zadbać – wyjaśnia Marek Szempliński.



Park Południowy cieszy się powodzeniem odwiedzających przy pogodzie. Dlatego stanęły tu już tabliczki

Bądź jak turysta

– Na szlakach górskich nie ma koszy, więc obowiązuje zasada, że turysta zabiera wszystko, co przyniósł, ze sobą – zauważa Szempliński. – Warto to wziąć pod rozwagę i upychając plastikowe butelki do zapelnionego kubła w niedzielę wieczorem pa-

miętać o tym, że do rana, zanim odpowiednie służby wywożą śmieci, te resztki mogą zabić jakieś zwierzęta.

Grilluj w wyznaczonym

Pamiętajmy także, żeby nie wyrzucać np. niedopałków po papierosach na parkowe alejki i o tym,

że grillowanie niszczy polany. Jeżeli chcemy zrobić sobie grilla na zielonych terenach, zorganizujemy go w miejscu do tego przeznaczonym. Za ewentualne zniszczenia można zostać wezwanym przez Straż Miejską Wrocławia do pokrycia wyrządzonych szkód. Możemy zarobić też mandat np. za stworzenie zagrożenia pożarowego.

Złóż lub popraw wniosek CEEB, to ostatni dzwonek

Do 30 czerwca trzeba złożyć deklarację o sposobie ogrzewania do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Urzędnicy alarmują, że wiele deklaracji wypełniono błędnie i wymagają poprawy. Najlepiej wpisu dokonać online – formularz pokazuje błędy, wpis jest od razu w bazie i można pobrać zaświadczenie do starań o dodatek osłonowy.

Redakcja

Dziś (30.06) jest ostatni dzień, aby złożyć deklarację o sposobie ogrzewania do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB). Każde znajdujące się w lokalu, budynku, hali urządzenie grzewcze o mocy mniejszej niż 1 MW musi być zgłoszone do bazy CEEB, a są nimi:

- miejska sieć ciepłownicza / ciepło systemowe / lokalna sieć ciepłownicza,
- kocioł na paliwo stałe z ręcznym podawaniem paliwa / zasypowy,
- kocioł na paliwo stałe z automatycznym podawaniem paliwa / z podajnikiem,

- kominek / koza / ogrzewacz powietrza na paliwo stałe,
- piec kaflowy na paliwo stałe,
- trzon kuchenny / piecokuchnia / kuchnia węglowa,
- kocioł gazowy / bojler gazowy / podgrzewacz gazowy, przepływowy/ kominek gazowy,
- kocioł olejowy,
- pompa ciepła,
- ogrzewanie elektryczne / bojler elektryczny,
- kolektory słoneczne do ciepłej wody użytkowej lub z funkcją wspomagania ogrzewania.

Obowiązek złożenia deklaracji spoczywa na właścicielach domów i mieszkań lub na zarządcach. Przy

czym, jeżeli zarządca nie złoży deklaracji, to musi to zrobić właściciel nieruchomości.

We Wrocławiu jest ok. 76 tys. punktów adresowych, których dotyczy zobowiązanie o wpisie do CEEB. Do 28.06 wrocławianie złożyli ok. 36 tys. deklaracji. – Najbardziej sumienni są właściciele domów jednorodzinnych, od tej grupy wrocławian spłynęło najwięcej zgłoszeń – mówi Katarzyna Tarnowiecka z Wydziału Wody i Energii UMW. – W ostatnich dniach spływa coraz więcej deklaracji składanych online. Apelujemy jednak, aby ze złożeniem dokumentów nie czekać do ostatniej chwili – zaznacza.

Deklaracje o sposobie ogrzewania do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków można składać online lub w formie papierowej. O ile błędnie (lub niekompletnie) wypełniony formularz w wersji elektronicznej nie zostanie przyjęty przez system, to w papierowych deklaracjach zdarzają się pomyłki i braki, które są weryfikowane dopiero przy wpisywaniu do bazy (urząd ma na wpis pół roku).

– Najczęściej popełniany błąd to brak podpisu osoby składającej deklarację – mówi Katarzyna Tarnowiecka. – Poza tym, często w jednej deklaracji wpisywany jest więcej niż jeden adres. Dotyczy to przede wszystkim dokumentów wypełnianych przez zarządców.

W jednej deklaracji wpisują hurtem adresy kolejnych wspólnot, którymi się opiekują, i które są, na przykład, podpięte do miejskiej sieci ciepłowniczej. Przypominam, że jedna deklaracja może dotyczyć jednego punktu adresowego. Natomiast na jednej deklaracji można ująć więcej niż jedno źródło ciepła – wyjaśnia.

Osoby, które błędnie wypełniły deklarację, będą zapraszane do urzędu w celu wniesienia korekty. Będą na to miały 7 dni od otrzymania informacji. Właściciele mieszkań we wspólnotach, w których mieszkania są ogrzewane na różne sposoby, powinni się upewnić, czy ich zarządca zgłosił wszystkich w bazie CEEB.

Międzykulturowo na Przedmieściu Oławskim

Początek wakacji to dobra okazja do poznawania nowych kultur. Teraz to możliwe bez wyjazdów. Na początku lipca w ramach programu Mikrogranty zapoznacicie się lepiej z kulturą mieszkańców Wrocławia pochodzących z Ukrainy.

Redakcja

Menedżerka muzyczna Katarzyna Krzysztyniak oraz instrumentalistka i dziennikarka Tetiana Khomenko, w odpowiedzi na przybycie do naszego miasta tysięcy osób z wschodniej granicy, postanowiły przybliżyć wrocławianom kulturę Ukrainy. W ten sposób chcą pomóc w lokalnej integracji i wzmocnić tolerancję dla innych kultur.

Poznaj kulturę sąsiada

Dotychczas w ramach spotkań udało się poznać tajniki tradycyjnej techniki malarstwa Petrykiwka czy wypróbować przepisy na słodkie syrniczki.

1 lipca podczas spotkania z kulturą Ukrainy od kuchni uczestnicy wspólnie przygotowują tradycyjny barszcz ukraiński i czeburieki. Dzień później (2 lipca) odbędzie się muzyczny finał międzykulturowych spotkań, czyli koncert piątki ukraińskich muzyków oraz pokaz dziecięcego zespołu tańca Barvinok. Na wszystkie wydarzenia wstęp jest wolny, spotka-



PATRYCJA LITWIN, MARTA SOBALA

Uczestnicy spotkań Pieśniopisy w trakcie zajęć (u góry) i Tetiana Khomenko, organizatorka cyklu Poznaj kulturę sąsiada

nia odbywają się w Centrum na Przedmieściu (ul. Prądyńskiego 39A). Na niektóre obowiązują zapisy (zobacz harmonogram spotkań).

Oprócz praktycznych umiejętności, uczestniczący w wydarzeniu mają też okazję, by lepiej poznać historię i język mieszkańców Ukrainy.

Śpiewać każdy może

Rozśpiewaną propozycję integracyjną na Przedmieściu Oław-

skim ma także grupa Vesna, która w ramach Mikrograntów zorganizowała cykl warsztatów z muzyką tradycyjną Polski i Ukrainy pn. Pieśniopisy.

W trakcie czerwcowych spotkań mieszkańcy osiedla z obu krajów uczyli się nawzajem tradycyjnych pieśni i melodii. 3 lipca będziemy mieć okazję, by poznać efekty ich wspólnych działań. Od godz. 13 w parku na Niskich Łąkach będzie można posłuchać koncertu uczestników tych spotkań.

Podczas wydarzenia dostępne będą specjalne śpiewniki z tekstami, dlatego każda chętna osoba będzie mogła dołączyć do wspólnego śpiewu. Koncert jest wydarzeniem otwartym, nie trzeba się zapisywać.

Harmonogram spotkań

1.07 w godz. 18-20

Poznaj kulturę sąsiada: Ukraina – warsztaty kulinarne, prowadząca: Viktoria Makarova, Centrum na Przedmieściu (obowiązują zapisy na l.wroclaw.pl/warsztaty-Ukraina)

2.07 w godz. 18-20

Poznaj kulturę sąsiada: Ukraina – koncert finałowy, występują: Tetiana Khomenko (bałałajka), Natalia Czekanowska (instrumenty klawiszowe), Kateryna Czekanowska (wokale), Tetiana Cherneta (bandura), Valeriy Velykodniy (akordeon), dziecięcy zespół tańca ukraińskiego „Barvinok”, Centrum na Przedmieściu

3.07 w godz. 13

„Pieśniopisy: historie pieśni przeplatane” – koncert finałowy, park na Niskich Łąkach.

Jak odnowić teren rekreacji przy ul. Bałuckiego?

Przez cały lipiec będą trwały konsultacje dotyczące urządzenia terenu rekreacyjnego na podwórku pomiędzy ulicami: Bałuckiego, Piłsudskiego, Świdnicką i placem Kościuszki. Teraz znajduje się tu plac zabaw, ale może mieszkańcy mają inne pomysły na wykorzystanie tego miejsca. Zachęcamy do wyrażenia opinii.

Redakcja

Konsultacje mają dać odpowiedź na pytanie, jak urządzić fragment, na którym aktualnie mieści się plac zabaw dla dzieci. Być może nie jest on już priorytetem, a z podwórka chętnie skorzystałyby rekreacyjnie oso-

by starsze lub ktoś, komu zależy na tym, by urządzić tu siłownię plenerową. Poruszona zostanie także kwestia oświetlenia oraz ławek.

Konsultacje będą trwały ponad miesiąc. Na początku (7 lipca) na podwórku odbędzie się spo-

tkanie z mieszkańcami, by poznać ich opinie i dowiedzieć się, jakie są ich potrzeby. Po upływie trzech tygodni odbędzie się podsumowanie propozycji projektu (26 lipca). Za każdym razem miejscem spotkania będzie charakterystyczny błękitny wózek konsultacyjny – wypatrujcie go.

Ci, którzy nie mogą być na spotkaniach, mogą skorzystać z e-formularza, a młodzież i dzieci będą mogły przekazać swoje opinie mailem.

Konsultacje trwają do 31 lipca 2022 r. Zostały zorganizowane z inicjatywy Zarządu Zasobu

Komunalnego, a prowadzi je na zlecenie Gminy Wrocław Fundacja na Rzecz Studiów Europejskich (FEPS), która zaprasza, by wspólnie zadbać o swoje podwórko.

➔ **Szczegóły na stronie**
www.wroclaw.pl/konsultacje

Jak odnowić teren rekreacji na podwórku przy Bałuckiego?

KONSULTACJE SPOŁECZNE
POWIEDZ NAM, JAK...

PUNKT KONSULTACYJNY + ROZMOWA Z MŁODYMI
7.07.2022 r. (czwartek),
godz. 17.30
Błękitny wózek na podwórku

ROZMOWA O PROJEKCIE
26.07.2022 r. (wtorek), godz. 17.30
Błękitny wózek na podwórku

E-FORMULARZ OPINII
Dostępny na stronie konsultacji do 31 lipca

SZCZEGÓŁY NA: www.wroclaw.pl/konsultacje



Mecz Betard Sparty Wrocław

W związku z meczem PGE Ekstraligi na Stadionie Olimpijskim, który zostanie rozegrany 1.07, uruchomiona będzie specjalna linia tramwajowa T3. Zrealizuje ona 7 kursów po zakończeniu spotkania – pierwszy z nich wyruszy około godz. 22.30. Trasa: Stadion Olimpijski–Paderewskiego–Różyckiego–most Szczytnicki–pl. Grunwaldzki–Rondo Reagana – pl. Grunwaldzki–most Grunwaldzki–pl. Społeczny–Traugutta –Oławska–Galeria Dominikańska.

Wymiana rozjazdów koło Borka

W sobotę 2.07 rozpoczną się prace związane z wymianą rozjazdów tramwajowych przy ul. Powstańców Śląskich, koło zajezdni Borek. W związku z tym, planowane jest wprowadzenie zmiany tras linii tramwajowych: 2, 6, 7, 17 i 74.

Tramwaje linii 2 i 17 zostaną skierowane od ul. Powst. Śl. przez al. Hallera i ul. Grabiszyńską do pętli przy cmentarzu Grabiszyńskim, a tramwaje linii 6 i 7 zostaną skierowane od ul. Powst. Śl. przez al. Hallera do pętli Grabiszynek. Kursy linii 74 będą kursowały w relacji Osobowice – Oporów – Osobowice. Na odcinku Powst. Śl./Hallera–Krzyki–Klecina–Giełdowa–Klecina–Krzyki–Powst. Śl./Hallera zostaną uruchomione kursy zastępczej linii autobusowej 702, która będzie kursowała co 10 minut.

Zmiana tras 7 i 17

Po wybudowaniu rozjazdów tymczasowych dla tramwajów na ul. Powst. Śl., od 4.07 planowane jest wprowadzenie zmiany tras linii tramwajowych 7 i 17, które powrócą na trasę na ul. Powst. Śl. i pojedą do pętli Klecina. Tramwaje linii 2 i 6 nadal będą kursowały w obu kierunkach przez al. Hallera – linia 2 do pętli przy cmentarzu Grabiszyńskim, a linia 6 do pętli Grabiszynek. Kursy linii okresowej 702 zostaną zawieszane.

Pasażerze, przetestuj autobus na wodór

Zużywa 8 kg wodoru na 100 km, tankuje się go w kwadrans, a to wystarcza na 450 km jazdy. Wewnątrz mieści 93 pasażerów. Polski autobus wodorowy NesoBus Nie Emituje Spalin i Oczyszcza (powietrze). We Wrocławiu na testach będzie do 1 lipca.

Mateusz Lubański

NesoBus — tak nazywa się skonstruowany w Polsce wodorowy autobus miejski. To dzieło polskich konstruktorów, zatrudnionych przez Grupę Polsat Plus.

Przyszłość transportu publicznego

Testowany przez wrocławskie MPK autobus wodorowy nie tylko nie emituje spalin, ale również oczyszcza powietrze. Pojazd jest bardzo efektywny – wystarczy kwadrans ładowania, aby NesoBus mógł pokonać 450 km trasy. Przedstawiciele miejskiej spółki nie mają wątpliwości, że autobusy zasilane wodorem stanowią przyszłość trans-

portu publicznego. – Nie mamy innego wyjścia, pokazuje to chociażby ostatni weekend, kiedy temperatury były historycznie wysokie. Odpowiedzią na to są między innymi ekologiczne środki transportu. Z pełnym przekonaniem stajemy dziś przy tym autobusie, będziemy go promować i pokazywać naszym pasażerom. Jestem przekonany, że niebawem pojawi się on na ulicach Wrocławia w większej liczbie – nie kryje Krzysztof Balawejder, prezes MPK Wrocław.

Jego osobistym zdaniem autobus wodorowy stanie się tak użyteczny, jak telefon komórkowy, a elektryczne –

podobnie jak pagery – szybko trafią do muzeów motoryzacji.

Myśl polsko-włoska

NesoBus od podstaw był projektowany jako autobus wodorowy – nie jest więc modyfikacją czy nową wersją istniejącego już pojazdu spalinowego. Ma 12 m długości, jego masa własna to mniej niż 13 t, a wewnątrz zmieści się do 93 pasażerów, w tym 37 na miejscach siedzących. W autobusie można korzystać z klimatyzacji, internetu 5G i 6 gniazdek ładowania USB. Ciekawostka: zbiorniki na wodór, układ klima-

tyzacyjny – to ma umieszczone na dachu. Autobus został zaprojektowany przez biuro Torino Design z Włoch.

– Najważniejsze dla mieszkańców miasta jest to, że nasz autobus jest w stu procentach ekologiczny. Pojazd nie emituje substancji szkodliwych dla zdrowia, a jedyne, co wydobywa się z jego rury wydechowej, to czysta para wodna – tłumaczy Maciej Koński z Grupy Polsat Plus.

Autobus wodorowy NesoBus będzie testowany we Wrocławiu do piątku, 1 lipca. Na pewno pojawi się na liniach 106, 129 i 142.

MPK czeka na sugestie i opinie pasażerów.



Seryjna produkcja NesoBusa powinna zacząć się na początku 2023 w Świdniku. Rocznie ma stamtąd wyjechać do stu takich pojazdów

Jak od 1.07 uchodźcy skorzystają z MPK



Pełna informacja o poruszaniu się MPK na l.wroclaw.pl/komunikacja-UA

W lipcu obywatele Ukrainy, którzy wjechali do Polski po 24.02, mogą poruszać się komunikacją miejską we Wrocławiu na tych samych zasadach, co wrocławianie.

Redakcja

We Wrocławiu funkcjonuje system URBANCARD – Wrocławska Karta Miejska. Wystarczy ją bezpłatnie wyrobić i kupić na nią bilet okresowy. Tu dostaniesz URBANCARD: ul. Grabiszyńska 9, ul. Ładna 1c, pl. Kromera 21a, ul. Świeradowska 22. Gdy składasz wniosek o kartę imienną, powinieneś dołączyć aktualne zdjęcie legitymacyjne. Jeśli go nie masz, możesz je wykonać przy ul. Grabiszyńskiej 9, ul. Raclawickiej 2-4 lub ul. Ładnej 1c bezpłatnie.

Bilety jednorazowe, czasowe, grupowe są dostępne w biletomatach w autobusach i tramwajach MPK. Płacimy za nie kartą płatniczą i na niej bilet się zapisuje. Przy kontroli podajemy właśnie tę kartę kontrolerowi do odczytania biletu. Bilet można też kupić za gotówkę w biletomacie na przystanku. Dzieci i uczniowie szkół podstawowych i średnich (nie dłużej niż do 21. roku życia) nie muszą kupować biletów. Podobnie osoby, które skończyły 65 i więcej lat. Bilety ulgowe przysługują np. studentom.

Widać podpory pod nowymi mostami Chrobrego

Na budowie nowych mostów Chrobrego, które połączą Sępólno i Swojczyce, budują kolejne podpory. Czekają też na stalowe elementy konstrukcji – dojadą w lipcu. Koszt inwestycji to 70 mln zł. Przeprawy powstają nad kanałami żeglugowym i powodziowym Odry, w których widać pływające dorodne ryby klenie.

Michał Kurowicki

Trwają intensywne prace na budowie nowych mostów Chrobrego, które połączą Sępólno ze Swojczycami. Wykonawca przygotowuje się do przyjęcia pierwszych stalowych części powstających przepraw i buduje kolejne podpory. Natura nie zwraca uwagi na budowę i pod przyszłymi mostami w kanałach, w przejrzystej wodzie pływają półmetrowe klenie, jazie i inne ryby.

Sępólno ze Swojczycami

Nowe przeprawy powstaną tuż obok istniejących mostów Chrobrego, które znajdują się nad kanałami przeciwpo-



Budowę mostów obserwują codziennie wędkarze, którzy łapią w kanałach – na czereśnie – półmetrowe klenie

sy tramwaju na Swojczyce. Mosty będą miały 50 ton nośności. To znacznie więcej od obecnych, które mogą unieść tylko 15 ton.

Dwie przeprawy

Powstaną dwie przeprawy – most Południowy, który będzie miał 153 m długości, i most Północny 75 m. – Nowe mosty Bolesława Chrobrego będą budowane wraz z torowiskiem – podkreśla Krzysztof Świercz z Wrocławskich Inwestycji. – Linia tramwajowa, a właściwie trasa tramwajowo-autobusowa, ma połączyć pętlę na Sępólnie z nową. Powstanie obok osiedla Olimpia Port.

Tymczasowy na pół roku

Przy okazji konstruowania nowych mostów Chrobrego, wykonawca postawił most tymczasowy, którym obecnie odbywa się transport na budowę. Według uzgodnień z Wodami Polskimi może pozostać na swoim miejscu przez pół roku. Dlatego najpierw zbudowany będzie krótszy most, od strony Swojczyc, i wtedy zacznie być wykorzystywany w celu dowożenia materiałów na budowę. Gdy do tego dojdzie, most tymczasowy zostanie rozebrany.



wodziowym i żeglugowym Odry, pomiędzy ulicami Mickiewicza i Monte Cassino na Sępólnie i Swojczycką, Marco Polo i Monopolową na Swojczycach.

Nowe mosty pojawią się po lewej stronie już tych istniejących – spoglądając z Sępólna w kierunku

Swojczyc. Przy okazji przebudowany zostanie układ drogowy na ulicach Monte Cassino, Marco Polo i Monopolowej. – W tej chwili jesteśmy skupieni na wykonywaniu podpór nad dwoma kanałami Odry – wyjaśnia Mariusz Konecki, kierownik pro-

jektu z Wrocławskich Inwestycji. – To elementy przygotowane do późniejszego układania na nich gotowych części stalowych, które przyjadą do nas aż z Gdyni.

Prace zaczną się od krótszego mostu, od strony ul. Monopolowej, czyli od strony Swojczyc.

Jezdnia, tory i chodniki

W sumie na mostach i dojazdach do nich powstanie 877 m nowej jezdni (na moście 186 m), ponad kilometr dróg dla rowerów i chodników, do tego 330 m torów tramwajowych, które zostaną wykorzystane w przyszłości. Obecnie trwa projektowanie tra-

Zaprojektują dojazd do WCS – WKS Śląsk Wrocław

Zaczyna się planowanie ulic prowadzących do przyszłego Wrocławskiego Centrum Sportu – WKS Śląsk Wrocław. Projekt nowych dróg wykona wrocławska spółka Biprogeo-Projekt. Przedłużona zostanie aleja Architektów, która kończy się teraz przy osiedlu WUWA 2.

Michał Kurowicki

Oprócz tego Biprogeo-Projekt rozwiąże kwestię dojazdów od strony ulic Szczecińskiej i Żernickiej. Dzięki nowym ulicom dojedziemy do Wrocławskiego Centrum Sportu Śląska Wrocław, które powstanie na Nowych Żernikach. Za 1 mln 562 tys. zł wykonawca zaprojektuje: infrastrukturę podziemną, drogi dla rowerów, chodniki, nowy most na rzeczce Ługowinie, przystanki autobusowe. Na obecnych polach ma także wskazać miejsca nasadzenia drzew oraz krzewów i zaproponować rozwiązania retencji wód opadowych. Zgodnie z założeniem cały kompleks WCS o pow. 23 ha zostanie wybudowany w zachodniej części miasta, przy zbie-

gu ul. Żernickiej i projektowanej al. Architektów.

WCS pod wieloma względami będzie unikatowym przedsięwzięciem w skali kraju.

– Piłkarki i piłkarze z akademii Śląska będą mogli korzystać z nowoczesnej infrastruktury treningowej, a jednocześnie – w przeciwieństwie do innych tego typu ośrodków w Polsce – część kompleksu będzie dostępna dla mieszkańców, którzy otrzymają nową przestrzeń do rekreacji i wypoczynku – opowiada Jędrzej Rybak z WKS Śląsk Wrocław.

W ramach WCS na Nowych Żernikach ma powstać:

- 11 boisk piłkarskich z kompleksowym zapleczem (szatnie, siłownia, gabinety odnowy biologicznej)
- budynek administracyjny
- boiska do koszykówki, siatkówki, tenisa
- korty tenisowe
- sportowe place zabaw
- siłownia zewnętrzna
- tereny do wypoczynku wzdłuż Ługowiny.

Elementem kompleksu będzie także bursa dla najbardziej uzdolnionych młodych sportowców spoza Wrocławia.

Prace projektowe już trwają i nadzoruje je Śląsk Wrocław.



Przedłużenie al. Architektów rozpocznie się na wysokości os. WUWA 2

Kierowco, uważaj na czerwoną strefę przy przejeździe

Uruchomiona niedawno linia kolejowa na trasie Wrocław – Świdnica ucieszyła wielu mieszkańców Dolnego Śląska. Błędy kierowców powodują jednak awarie rogatek, które zwiększają korki na południu miasta. O sytuacji na ulicach Zwycięskiej i Buforowej z dr. Zbigniewem Komarem z UMW rozmawia Mateusz Lubański.

”



Zbigniew Komar,
Wydział Inżynierii Miejskiej UMW

Od ponad dwóch tygodni awarie rogatek na południu miasta uprzykrzają życie kierowcom. Z czego dokładnie wynika problem?

W dużej mierze z niewłaściwego zachowania kierowców, którzy wjeżdżają do czerwonej strefy pomiędzy rogatekami, mimo że nie mają możliwości opuszczenia jej i kontynuowania jazdy. Przyjazd pociągu powoduje automatyczne opuszczenie rogatek – nie robi tego dróżnik. Kierowca, który jest w takiej przestrzeni i nie ma możliwości wyjechania z niej, jest zablokowany. Jeszcze większym wykroczeniem jest próba przejazdu przez tory już po tym, jak zapaliło się światło sygnalizujące nadjeżdżający pociąg. Czasem się uda, ale czasem nie. Cały system jest tak zbudowany, że jeśli rogateki dotkną pojazdu, czujnik od razu wymusza przejście na tryb awaryjny.

W jakim celu?

Po pierwsze, rogateki nie ulegają wyłamaniu. Koszt ich naprawy byłby bardzo wysoki. Po drugie, i najistotniejsze, maszynista pociągu otrzymuje informację o tym, że przejazd nie jest zabezpieczony. Dzięki temu może dostosować prędkość i zadbać o bezpieczeństwo pasażerów i kierowcy.

Jak zatem wygląda procedura usuwania awarii?

Nawet jak pociąg przejedzie, rogateki nie wracają do trybu sprawności. Konieczna jest decyzja ze strony człowieka – pozwala to upewnić się, że przyczyna awarii została usunięta. Ktoś musi potwierdzić, że normalne funkcjonowanie systemu będzie znowu bezpieczne.

Wydaje się w takim razie, że problemem jest nieuwaga kierowców...



Na przejeździe kolejowym przy ul. Zwycięskiej samochody wjeżdżające w czerwoną strefę rogatek uszkadzają je, na długo blokując ruch

Tak, dlatego ruszamy z kampanią informacyjno-edukacyjną. Jednak tym, co można poprawić jest także czas reakcji na awarię rogatek. Nawet jeśli to kierowcy zawinili, chcielibyśmy, żeby była ona błyskawiczna. Jeśli awaria ma miejsce, to po odjeździe pociągu uczestnicy ruchu wciąż widzą czerwone światło – oznacza to, że nie mogą pokonać przejazdu aż do interwencji pracowników automatyki. Warto pamiętać, że takie miejsca są w pełni monitorowane, a podejmowanie decyzji o przejechaniu na czerwonym świetle może skutkować mandatem.

W takim razie dochodzi do sytuacji, w której pociąg przejechał, zagrożenia nie ma, a kierowcy muszą czekać na przyjazd odpowiedniego pracownika.

Tak i to jest nie do zaakceptowania. Problemem nie jest chwilowe uszkodzenie rogatek, a brak możliwości kontynuowania jazdy ze względu na brak reakcji na awarię. W związku z tym, prezydent Jacek Sutryk zaprosił do rozmów przedstawicieli służb oraz PKP PLK.

Do jakich wniosków udało się dojść?

Skoncentrowaliśmy się na dwóch rzeczach. Po pierwsze, co można zrobić, aby unikać niewłaściwych zachowań ze strony kierowców. Po drugie, jak poprawić czas reakcji na awarię rogatek. W kontekście kierowców przewidziano różne działania. Największy problem jest na ul. Zwycięskiej, gdzie bliskość sygnalizacji świetlnej zachęca kierowców do wjeżdżania między rogateki – zakładają, że za chwilę zielone światło umożliwi im opuszczenie czerwonej strefy. Jednym z rozwiązań, które chcemy zastosować w najbliższym czasie, jest rozszerzenie sygnalizacji świetlnej o dodatkowy sygnalizator przed przejazdem.

Czy to pozwoli w stu procentach zdyscyplinować kierowców?

Najlepsze narzędzie według mnie to akcja informacyjna. Nie tylko po to, żeby kierowcy zobaczyli, jak prawidłowo zachowywać się w tym miejscu, ale również, aby dowiedzieli się, jak bardzo utrudniają życie sobie i pozostałym uczestnikom ruchu, doprowadzając do zablokowania rogatek. Zakładam, że gdyby to wiedzieli, opór przed łamaniem przepisów byłby większy. To nie wynika ze złej woli, a często po prostu z niezrozumienia sytuacji. Ostatnia rzecz, to mandaty. Skoro przejazd jest monitorowany, służby mają możliwość karania za

wykroczenia. Obawa przed mandatem z pewnością wpływa na zachowanie kierowców.

Jak można sprawić, żeby uszkodzone przez kierowców rogateki nie wymuszały konieczności całkowitego wstrzymania ruchu na przejeździe kolejowym?

Obecnie nie ma możliwości zdalenego potwierdzenia, że rogateki mogą funkcjonować normalnie. Jedną z opcji byłoby skorzystanie ze znaku B-32, który informuje o uszkodzonych rogatekach. W przypadku awarii, upoważniona osoba mogłaby umieszczać go we właściwym miejscu, dzięki czemu kierowcy mogliby kontynuować jazdę przez niestrzeżony przejazd. W ten sposób problemy techniczne nie wstrzymywałyby ruchu. Ale to też wymaga przyjazdu pracownika. Innym rozwiązaniem, które rozważaliśmy, mogłoby okazać się znaki zmiennej treści, takie jak na autostradach. Pomysł spotkał się ze zrozumieniem, jednak znak B-32 nie jest dopuszczony przepisami do funkcjonowania jako znak zmiennej treści. To wymaga uzyskania odpowiednich zgód.

Zanim jednak zgoda zostanie uzyskana, jakie działania doraźne zamierza podjąć miasto?

Przedstawiciele PKP PLK zadeklarowali, że tymczasowo pracownicy automatyki odpowiedzialni za włączanie rogatek będą przebywać

w pobliżu newralgicznych skrzyżowań. To nie jest rozwiązanie długofalowe, ale na pewno doraźnie skróci czas oczekiwania na przywrócenie ruchu. Liczymy też, że dużo zmieni kampania informacyjna i dodatkowy sygnalizator na ul. Zwycięskiej.

Wspominał Pan również o zaangażowaniu służb...

Tak, od pierwszych dni pomagał nam bardzo Nadzór Ruchu MPK. Okazało się też, że obecność pojazdu straży miejskiej z włączoną sygnalizacją znacznie zmniejszyła liczbę kierowców, którzy zdecydowali się stanąć w czerwonej strefie. Natomiast od razu po ich odjeździe zdarzył się kolejny incydent. Na zainicjowanym przez prezydenta spotkaniu ustalono więc, że do momentu, w którym kampania informacyjna przyniesie oczekiwane efekty, w godzinach szczytu bezpieczeństwa na wysokości przejazdów będą pilnować funkcjonariusze policji i straży miejskiej.



Masz pomysł na rozmowę dotyczącą sprawy istotnej dla wszystkich wrocławian?

Napisz do nas! e-mail:
biuletyn@araw.pl

Przez 24 godziny w pełnym pogotowiu... wodnym

Zajrzeliśmy do bazy ratowników z Dolnośląskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ich siedziba mieści się przy ul. Na Grobli 40. W środę, 29 czerwca, obchodzili swoje święto.

Michał Kurowicki

O pracy ratowników WOPR można powiedzieć jedno. To wyjątkowo ciężki i odpowiedzialny zawód. Zaczynają o 8 rano. Zmiana trwa 24 godziny. Potem są dwa dni przerwy i znowu od 8 rano.

We Wrocławiu patrolują Odrę, jej liczne kanały, strzegą bezpieczeństwa osób przebywających na wyspach. Pływają też po innych rzekach, w tym szczególnie po Oławie. Podczas codziennych patroli na motorówkach pokonują kilkadziesiąt kilometrów.

– Odra na wrocławskim odcinku jest skanalizowana i uregulowana. Jednym z głównych elementów tej układanki są jazy. To wyjątkowo niebezpieczne miejsca. Zarówno do pływania kajakiem czy motorówką, jak i dla tych, którzy chcą się tam kąpać – mówi Michał Kwaśny, ratownik wrocławskiego WOPR.

Przy jazach powstają odboje

Do jazu na Opatowicach płynie też z Andrzejem Kumikiem, ratownikiem i dyspozytorem wro-



Za sterami Andrzej Kumik, ratownik i dyspozytor WOPR, naciska gaz do dechy. Łajba pędzi ponad 40 km/h

clawskiego WOPR. Wyjaśnia nam, że pod jazem, od jednego do drugiego brzegu, tworzy się potężny i niebezpieczny wir, tzw. odbój. Gdy dostanie się tam człowiek, bardzo trudno go wydobyć. Ratowanie takiej osoby to jedna z najniebezpieczniejszych akcji.

– Najpierw załoga WOPR musi skontaktować się z dyspozytornią w celu podniesienia niektórych elementów jazu. Bez tego lepiej nie schodzić do wody. Następnie do jednego z ratowników mowiana jest długa na ponad 100 metrów lina. Tak wyposażony schodzi do wody. W większości wypadków udaje się uratować tonącego – wyjaśnia Kumik.

Niebezpiecznie koło wysp

Ratownicy zabierają nas teraz do centrum miasta. Najwięcej pracy mają w okolicach Wysp Słodowej i Bielarskiej. Ta pierwsza to miejsce, gdzie tysiące, głównie młodych ludzi spożywa alkohol. Zdarza się, że pod jego wpływem wskakują do rzeki, chcąc popisać się przed grupą znajomych. Szczególnie w letnie weekendy ratownicy mają tu dużo pracy. Pomimo że większość ludzi wie, że kąpiel w Odrze w całym Wrocławiu jest zakazana i grozi za to mandat.

– Niemal codziennie mamy do czynienia z ludźmi kąpiącymi się w Odrze. Przepływają z jednego na

drugiego brzeg rzeki. Skaczą do wody. Jeśli nie mają na sobie kamizelki, są w zasadzie niewidoczni. Głowa człowieka w wodzie jest trudna do dostrzeżenia w dzień przez prowadzących statki, nie mówiąc już o godzinach nocnych. A ruch na Odrze jest coraz większy – ostrzega Kumik.

Uskok przy bulwarze Politechniki

Płyniemy koło Politechniki Wrocławskiej. Nad głowami jedzie Polinka. Na nabrzeżu do wody po kolana wchodzi młoda kobieta. Ratownicy podpływają i tłumaczą, że w tym miejscu, podobnie jak obok Wyspy Bielarskiej, dno nagle się urywa. Gdy ktoś nie potrafi pływać, może mieć ogromne kłopoty.

Po dwóch godzinach patrolu wracamy do bazy przy ul. Na Grobli 40. Ratownicy wysadzają nas na brzeg i po chwili wracają na rzekę. Ich praca nigdy się nie kończy. Motorówki WOPR krążą po Wrocławiu cały czas. Jedynie co 24 godziny zmienia się załoga, która w każdej chwili może dostać zawiadomienie. Wtedy musi pędzić, ile może na ratunek topiącej się osobie.

Pamiętajmy o ich ciężkiej pracy i bądźmy odpowiedzialni nad rzekami we Wrocławiu. Dzięki temu nie będą nam musieli pomagać, a w tym czasie uratują życie komuś, kto znalazł się pod wodą i tonie.

➤ Zobacz galerię zdjęć i film na www.wroclaw.pl



Gdzie dom traci ciepło? Sprawdzono 50 budynków

W ramach pilotażu programu Ciepło w Domu, zorganizowanego przez Wydział Wody i Energii UMW, bezpłatnie przebadano 50 domów jednorodzinnych wybudowanych we Wrocławiu przed rokiem 2010. Część właścicieli zamierza przeprowadzić prace termomodernizacyjne, więc to dla nich ogromny bonus.

Bartosz Moch

– Dzięki projektowi Ciepło w Domu mieszkańcy dowiedzieli się, którędy z ich domów ucieka ciepło oraz w jaki sposób mogą zaoszczędzić pieniądze i energię, poprawiając przy tym swój komfort termiczny i wywierając pozytywny wpływ na środowisko – mówi Katarzyna Szyczak-Pomianowska, dyrektor Departamentu Zrównoważonego Rozwoju UMW.

Miejsca, przez które ciepło z wnętrza domu przedostaje się do otoczenia, to tzw. mostki termiczne. Można je wykryć kamerą termo-

wizyjną, która wskazuje miejsca najbardziej narażone na straty ciepła. Takiemu badaniu w ramach programu Ciepło w Domu poddano 50 budynków – 78 proc. z nich zostało wybudowanych przed 1990 r. Wśród przebadanych nieruchomości 42 proc. to domy wolno stojące, tyle samo było domów w zabudowie bliźniaczej, a 16 proc. to domy szeregowe. Aż 38 właścicieli domów, u których przeprowadzono badanie kamerą termowizyjną, planuje zmiany w zakresie termomodernizacji.

– Osoby, które wzięły udział w projekcie Ciepło w Domu i do-

piero planują poddać budynek termomodernizacji, będą mogły łatwiej zaplanować od czego zacząć remont. Dzięki wynikom badania mają bowiem możliwość wykrycia wad, a także uzyskania informacji na temat poprawności montażu okien oraz drzwi zewnętrznych. Natomiast mieszkańcy, którzy zmodernizowali już dom, mieli okazję sprawdzić, czy wykonane prace zostały przeprowadzone prawidłowo – wyjaśnia Małgorzata Brykacz, dyrektor Wydziału Wody i Energii UMW.

W raportach z przeprowadzonych badań właściciele domów otrzy-

mali ogólne informacje i opis metody termowizyjnej, opracowanie wyników wraz z fotografiami nieruchomości oraz opis wykrytych niebezpieczeństw wraz z podsumowaniem.

– Jestem zadowolony z przeprowadzonego badania. Całość trwała ok. 30 minut. Podczas pomiarów, które ze względu na potrzebę odpowiednio niskiej temperatury na dworze zostały przeprowadzone wieczorem, pokazano nam miejsca, w których tracimy ciepło z domu. Spodziewałem się tego. Najważniejsze, że od razu otrzymaliśmy porady i gotowe rozwią-

zania, jak poprawić szczelność budynku – opowiada Jerzy Gbur, mieszkaniec Stabłowic i uczestnik programu Ciepło w Domu.

Jakie są wnioski z programu? Aż 27 z 50 domów jest nieocieplonych lub ocieplonych częściowo. Spośród budynków ocieplonych tylko w 2 przypadkach nie stwierdzono mostków cieplnych. Największe straty ciepła powodują piwnice, obszary wokół balkonu, drzwi zewnętrzne i ościeże okien. W każdej nieruchomości zalecana jest termomodernizacja – nawet w ocieplonych budynkach zaobserwowano straty znaczne ciepła.

Wrocławianie, zróbcie sobie WROkacje

SOBOTA

Na początek poczytaj sobie we własnym mieście, jak turysta. Pomyśl, czy znasz zabytki Wrocławia. Ile razy, idąc przez Rynek, podniosłeś głowę i spojrzawsz na ratuszową wieżę (wiesz, że znajduje się tam najstarszy w Polsce dzwon zegarowy z 1368 r.)? Jakiego koloru jest wrocławski ratusz? Skąd wzięła się Dzielnica Czterech Wyznań? Kto mieszka na Ostrowie Tumskim?



Harmonogram spacerów na l.wroclaw.pl/letnie-spacery (my opiszemy spacerujemy już za tydzień).

Na te i inne pytania opowiedzieć mogą wrocławscy przewodnicy podczas przygotowanych przez urząd miejski letnich spacerów. Będzie ich ponad 124, potrwać od czerwca do września (w języku polskim, ukraińskim i angielskim, rodzinne, po wybranych osiedlach, z Polskim Językiem Migowym i audiodeskrypcją). Oprócz wypraw pieszych odbędą się też wycieczki rowerowe.

Papa Krasnal i kilkaset jego skrzachich dzieci do wytropienia. Rejs po Odrze i relaks na plaży. Afrykarium, Hydropolis, widok ze Sky Tower. Szykuje się wam urlop, ale spędzacie go we Wrocławiu? Nie planujcie żadnych porządków, tylko poczujcie się jak turyści... we własnym mieście.

Lato we Wrocławiu

We Wrocławiu mamy ponad 20 muzeów i placówek o charakterze muzealnym, ponad 15 galerii sztuki, więcej niż 30 parków, aquapark i pięć innych basenów i kąpielisk, także pięć wież widokowych, dwa interaktywne centra: wiedzy o wodzie Hydropolis i Visitor Centre w Hali Stulecia oraz mnóstwo ciekawych miejsc, które warto odwiedzić w wakacje. Nie martw się, jeśli nie wyjeżdżasz nigdzie na lato, ciekawe propozycje przygotowały też Miejska Biblioteka Publiczna i osiedlowe centra kultury. W mieście nie musi być nudno. My podpowiadamy, jak możesz zaplanować czas od poniedziałku do piątku. No to zacznijmy od... soboty.

Pamiętaj, że najciekawsze atrakcje Wrocławia możesz zwiedzić całkiem za darmo. Jeśli płacisz w mieście podatki i jesteś uczestnikiem programu Nasz Wrocław przysługują ci bezpłatne wejściówki. Do programu możesz zapisać także swoje dzieci, jeśli ukończyły 13 lat. Oprócz darmowych wejść uczestnicy mogą liczyć na atrakcyjne zniżki u partnerów programu.

Ich listę i szczegóły znajdziesz na stronie www.wroclaw.pl/naszwroclaw. Dla zameldowanych na pobyt stały mieszkańców Wrocławia powstała nowa odsłona programu – Nasz Wrocław MAX z jeszcze atrakcyjniejszymi bonusami (patrz tabelka).

➤ Ofertę wakacyjną znajdziesz na l.wroclaw.pl/wakacje-we-wroclawiu

Bezpłatne zwiedzanie muzeów miejskich

1. Muzeum Narodowe we Wrocławiu – Muzeum Sztuki Współczesnej w Pawilonie Czterech Kopuł – wtorek*
2. Muzeum Architektury – środa
3. Muzeum Miejskie Wrocławia – czwartek (wystawy stałe w Pałacu Królewskim, Muzeum Militariów, Muzeum Archeologicznym, Muzeum Teatru i Muzeum Sztuki Cmentarnej)
4. Muzeum Narodowe we Wrocławiu i Muzeum Etnograficzne – sobota*

* Z biletem do Panoramy Raclawickiej bezpłatny wstęp na wystawy stałe Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Muzeum Etnograficznego i Pawilonu Czterech Kopuł w dowolny dzień tygodnia

Nasz Wrocław i Nasz Wrocław MAX – skorzystaj z bezpłatnych wejściówek

Partnerzy	Nasz Wrocław	Nasz Wrocław MAX
Aquapark Wrocław	2-godzinne wejście do strefy rekreacji dla osoby dorosłej	2-godzinne wejście do strefy rekreacji dla osoby dorosłej wraz z osobą towarzyszącą
Centrum Historii Zajezdnia	bilet normalny na wystawę główną „Wrocław 1945–2016” dla osoby dorosłej	bilet normalny na wystawę główną „Wrocław 1945–2016” dla osoby dorosłej wraz z osobą towarzyszącą
Gwardia Wrocław	-	bilet wstępu na mecz dla osoby dorosłej wraz z osobą towarzyszącą
Hala Stulecia	bilet wstępu na zwiedzanie Visitor Center dla osoby dorosłej	bilet wstępu na zwiedzanie Visitor Center dla osoby dorosłej wraz z osobą towarzyszącą
Hydropolis	bilet wstępu normalny dla osoby dorosłej	bilet wstępu normalny dla osoby dorosłej wraz z osobą towarzyszącą
Panthers Wrocław	bilet wstępu na mecz futbolu amerykańskiego dla osoby dorosłej	bilet wstępu na mecz futbolu amerykańskiego dla osoby dorosłej wraz z osobą towarzyszącą
Pływalnia Orbita	1-godzinne wejście dla osoby dorosłej	1-godzinne wejście dla osoby dorosłej
Siłownia Spartan	-	jednorazowe wejście na siłownię dla osoby dorosłej wraz z osobą towarzyszącą
Vertigo Jazz Club	bilet wstępu na wybrane koncerty dla osoby dorosłej	bilet wstępu na wybrane koncerty dla osoby dorosłej wraz z osobą towarzyszącą
Ślęza Wrocław	-	bilet wstępu na mecz dla osoby dorosłej wraz z osobą towarzyszącą
Tarczyński Arena	wejście na lodowisko lub zwiedzanie stadionu dla osoby dorosłej (możesz bezpłatnie skorzystać tylko z 1 z 2 dostępnych atrakcji)	wejście na lodowisko lub zwiedzanie stadionu dla osoby dorosłej wraz z osobą towarzyszącą (możesz bezpłatnie skorzystać tylko z 1 z 2 dostępnych atrakcji)
Volley Wrocław	-	bilet wstępu na mecz dla osoby dorosłej wraz z osobą towarzyszącą
WKK Wrocław	-	bilet wstępu na mecz dla osoby dorosłej wraz z osobą towarzyszącą
WKS Śląsk Wrocław	bilet wstępu na mecz piłkarski dla osoby dorosłej (sektor rodzinny). Aktualnie otrzymanie darmowego wejścia jest możliwe tylko i wyłącznie w kasie Partnera przy ul. Oporowskiej 62.	bilet wstępu na mecz piłkarski dla osoby dorosłej (sektor rodzinny) wraz z osobą towarzyszącą. Aktualnie otrzymanie darmowego wejścia jest możliwe tylko i wyłącznie w kasie Partnera przy ul. Oporowskiej 62.
ZOO Wrocław	bilet wstępu normalny dla osoby dorosłej	bilet wstępu normalny dla osoby dorosłej

Zarejestruj się w aplikacji lub na stronie internetowej, aktywuj Status Podatnika i korzystaj z Wrocławia. Więcej na www.wroclaw.pl/naszwroclaw. Pomoc uzyskasz przez wideoczat

NIEDZIELA

Po sobotnim zwiedzaniu czas na odpoczynek. Najlepiej na łonie natury, a jeśli jest gorąco, to koniecznie nad wodą (zobacz listę basenów i kąpielisk na l.wroclaw.pl/baseny-kapieliska). A jeśli nie pływałeś nigdy po Odrze statkiem, pora to nadrobić. We Wrocławiu w rejs można się wybrać dużym statkiem wycieczkowym np. Driadą, mniejszymi stateczkami, jak Guccio, czy nowoczesnymi łodziami motorowymi oraz katamaranami solarnymi. Od strony rzeki miasto można podziwiać także podczas wycieczki kajakiem, łodzią wiosłową i niewielkimi motorówkami. Wypożyczalnie sprzętu wodnego we Wrocławiu działają od maja do późnej jesieni. **Gdzie cumują statki i jak wypożyczyć kajak, sprawdź na l.wroclaw.pl/rejsy.**

Po rejsie koniecznie zrób piknik w parku, w niektórych miejscach można nawet grillować (znajdź je na l.wroclaw.pl/gdzie-na-grilla), albo usiądź na miejskiej plaży czy w beach barze (lista tu l.wroclaw.pl/miejskie-plaze). Leżenie niedzielne popołudnie pozwoli naładować akumulatory na tydzień pełen atrakcji.

PONIEDZIAŁEK

Marzy ci się bardziej wakacyjny klimat. Od 28 czerwca do 15 września możesz poczuć go w Kolejkowej. Ponad 8 ton piasku, wykonane z niego rzeźby, ocean i wrocławskie legendy. To wszystko czeka na wystawie Miasto z Piasku. – Tworzenie budowli z piasku wymaga wiele pracy, cierpliwości i precyzji, ale efekt końcowy zdecydowanie jest tego wart. Inspiracją było nadchodzące lato, ekologia i nadmorskie kurorty – wyjaśnia Klaudia Sztandera, architektka makiet z Kolejkowej.

Kolejkowo to makiet przedstawiająca rzeczywistość w 25-krotnym pomniejszeniu. Zajmuje powierzchnię 1500 mkw. Składa się na nią około 4000 figurek ludzi i zwierząt oraz prawie 300 budynków. Mieści się w Sky Tower przy ul. Powstańców Śląskich 95 (dojazd tramwajami linii: 2, 6, 7, 9, 17, 20 – przystanek ul. Wielka), autobusami linii: A – przystanek Rondo). Czynne jest 365 dni w roku. Bilet wstępu kosztuje 32 zł – normalny i 26 zł – ulgowy. Dzieci do 3 r.ż. zwiedzają makietę bezpłatnie. **Więcej na l.wroclaw.pl/kolejkowo.**

WTOREK

W tygodniu, kiedy nie ma tylu turystów, warto wybrać się do Wrocławskiego Ogrodu Zoologicznego. To największe zoo w Polsce. Żyje tu ponad 12 000 zwierząt reprezentujących 1100 gatunków. Na wizytę należy zaplanować co najmniej 3–4 godziny. Największą atrakcją ogrodu jest Afrykarium. To kompleks 21 basenów, w których żyje około 6000 ryb oraz płazy, gady i ssaki. To pierwsze na świecie oceanarium prezentujące faunę jednego kontynentu – Afryki.

Ogród zoologiczny znajduje się na Wielkiej Wyspie przy ul. Zygmunta Wróblewskiego 1–5. Można tu dojechać komunikacją miejską. Tramwajami linii: 1, 2, 4, 10 i 16 (do przystanku Hala Stulecia lub ZOO) i autobusami linii: 115, 145 i 146 (do przystanku Hala Stulecia). Bilet do zoo kupisz w kasach, automatach biletowych oraz online (normalny 60 zł, ulgowy 50 zł; z kartą Nasz Wrocław odpowiednio 35 i 25 zł), ale pamiętaj, że raz do roku, jeśli płacisz podatki we Wrocławiu, możesz odwiedzić je bezpłatnie. **Więcej na l.wroclaw.pl/zoo-wroclaw.**

ŚRODA

Koło zoo jest jeszcze sporo do zwiedzenia. Na przykład Ogród Japoński przy ul. A. Mickiewicza 1. Został zaaranżowany zgodnie z regułami projektowania tradycyjnych ogrodów orientalnych, a w jego budowie brali udział specjaliści z Japonii. Bilet normalny kosztuje tu 15 zł, a ulgowy 10 zł (z kartą Nasz Wrocław odpowiednio: 12 i 8, a z Nasz Wrocław MAX: 10,50 i 7).

Ogród mieści się w parku Szczytnickim, który także warto odwiedzić. Ale perłą jest tu niewątpliwie Hala Stulecia. Co prawda w sezonie wakacyjnym nie będzie ona otwarta dla zwiedzających, ale historię jej powstania można zobaczyć – i to w technologii virtual reality – w Visitor Centre (ul. Wystawowa 1). Wstęp kosztuje 17 zł dla osoby dorosłej i 15 zł dla uprawnionych do ulg, ale w programie Nasz Wrocław możesz wykorzystać jedno darmowe wejście rocznie. W wakacje na terenach wokół Hali Stulecia odbędą się też wiele wydarzeń, najbliższe to kino rowerowe (1 lipca) i Jazz Fest (8 lipca). Codziennie są pokazy fontanny multimedialnej. **Więcej na l.wroclaw.pl/hala-stulecia.**

CZWARTEK

Hydropolis przy ul. Na Grobli 17 to kolejna atrakcja Wrocławia, którą warto odwiedzić. Szczególnie, że 1 lipca rusza nowa wystawa czasowa. Zobaczymy na niej historię życia pszczoł, pracę w pasiece i ich wpływ na ekosystem. Niedawno na wystawie poświęconej wodzie uruchomiono także nowy ekran parowy. Dlatego, nawet jeśli znacie to miejsce, warto wpaść i poznać wakacyjne nowości. – Wystawa, którą przygotowaliśmy, pokaże nie z perspektywy ogrodnika czy ogrodniczki, a właśnie z pozycji pszczoły pracującej, dzięki której – podobnie, jak dzięki wodzie – istnieje życie na ziemi – wyjaśnia Marcin Garczar, wiceprezes MPWiK S.A. we Wrocławiu.

Bilety kosztują 32 zł normalny i 23 zł ulgowy, ale tu także skorzystasz z darmowego wejścia w ramach programu Nasz Wrocław. Dotrzesz tu autobusami: 145, 146, N i tramwajami: 0L, 0P, 3, 5, 16. A po wizycie warto przejechać się Polinką – kolejką linową, która kursuje nad Odrą. To ruchomy punkt widokowy, z którego można podziwiać Wrocław w cenie biletu MPK. **Więcej na l.wroclaw.pl/hydropolis.**

PIĄTEK

I tak, podróżując po Wrocławiu, dotarliśmy do ostatniego dnia naszego WROkacyjnego tygodnia. Na piątek proponujemy zobaczyć od środka chiński lampion. Wiesz, o jakim miejskim obiekcie mowa? To miejsce wielu wydarzeń sportowych, muzycznych, rodzinnych i artystycznych – Tarczyński Arena. Bilety na zwiedzanie kosztują 15 zł normalny i 12 zł ulgowy w tygodniu, a 20 i 15 zł w weekendy. W ramach programu Nasz Wrocław możesz także zwiedzić bezpłatnie i wybrać się tu na mecz WKS Śląsk Wrocław. **Więcej na l.wroclaw.pl/stadion.**

W swoich wakacyjnych planach nie możesz także zapomnieć o wrocławskich krasnalach. Bo nawet jeśli twierdzisz, że znasz je wszystkie, wciąż przybywają nowe. Właśnie przy ul. Łaziennej stanęła Mała Lady Pank, a przy ul. Ofiar Oświęcimskich krasnal na cześć Andrzeja Wali-górskiego. Nowa figurka pojawiła się również na Jatkach. Pomnik ku czci zwierząt rzeźnych wzbogacił się o kurkę. A jeśli mało ci atrakcji, podejmij wyzwanie i zdobądź Koronę Wrocławia. Co to takiego? Dowiesz się na l.wroclaw.pl/korona-wroclawia.

Śniadanie sąsiedzkie na Gajowicach

#ZjedzRadnegoNaŚniadanie – z takim zadziornym hasztagiem Rada Osiedla Gajowice zamieściła zaproszenie na I Śniadanie Sąsiedzkie – 2.07, godz. 10–12, siedziba RO Gajowice, ul. Lwowska 43 (podwórko z tyłu budynku). Radni osiedlowi obiecują smaczny posiłek i najlepszą wolę, by odpowiedzieć na pytania dotyczące życia osiedla. Każdy gość może przynieść też coś z własnego domu do jedzenia. O godz. 11 nastąpi otwarcie Grajowic – ogólnodostępnego, darmowego klubu planszowego dla dzieci, młodzieży i dorosłych. To pomysł gajowiczian i kilku radnych osiedlowych – uczestników Wrocławskiej Akademii Liderów Lokalnych na osiedlu.

Maślice: do ul. Koziej dołącza ul. Owcza

„To ta ulica, która łączy Brodzką z rondem przy strefie aktywności gospodarczej” – tak już nie trzeba będzie tłumaczyć nikomu. Ani temu, kto będzie chciał jechać do sklepu budowlanego przy ul. Północnej, na działki do ROD Maślice, ani zmierzającemu na Wzgórze Maślickie. Wystarczy, że powiemy: – Należy wjechać w ul. Owczą. Radni osiedlowi zawnieśli, a miejsca przegłosowali pomysł.

Operetka na osiedlach

Stowarzyszenie Operetka Wrocławska zaprasza na 6 koncertów, które odbędą się w plenerach osiedli Wrocławia: 6.07 o godz. 17 **Polanowice-Poświętne-Ligota**, ul. Żmigrodzka, o godz. 19 **Psie Pole**, park Rekreacyjny; 7.07 o godz. 17 **Gaj**, park Słoneczny, o godz. 19 **Oporów**, boisko sportowe (al. Piastów/ul. Kadłubka); 8.07 o godz. 17 **Złotniki**, plac przed Złotnickim Centrum Spotkań, o godz. 19 **Karłowice-Różanka**, brodzik (ul. Berenta). W repertuarze największe operetkowe hity „na wynos” i kabaretowe szlagiery z lat 20. i 30. Wstęp wolny.

NOWY DWÓR

Wznoszą gród warowny w parku Tysiąclecia

Średniowieczne grodzisko z basztą, wieżą, kładką, palisadą, po której będzie można obejść całą warownię, trampolina – Zarząd Zieleni Miejskiej we Wrocławiu buduje w parku Tysiąclecia wielki plac zabaw.

Anna Aleksandrowicz

Warowny gród to pierwszy etap projektu nr 250, zgłoszonego do Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego 2019 pod tytułem „Średniowieczny Wrocław”. Powstaje w części nie leśnej, lecz rekreacyjnej parku Tysiąclecia – za rzeką Ślężą.

Wzgórze, jak widać na zdjęciach wykonanych dronem, częściowo już wyłożono różnokolorowym kauczukiem syntetycznym. Ten materiał ma wysokie właściwości amortyzujące. Gdy w czasie zabawy dziecko się przewróci, upadek mniej je boli, niż gdyby zdarzyło się to na nawierzchni piaskowej.



Postępy prac na Smoczej Górze najlepiej widać z lotu ptaka. Dzieci będą mogły skorzystać w październiku

– Wykonawca szykuje właśnie fundamenty pod urządzenia zabawowe. Pozostaje wybudowanie palisady warowni i urządzenie terenu wokół, w tym wybudowanie ścieżki – wylicza Marek Szempliński z Zarządu Zieleni Miejskiej. – Z myślą o cieniu na

placu zabaw zasadziliśmy szwadrony drzew – przypomina.

Pierwszy etap budowy „Średniowiecznego Wrocławia” powinien zakończyć się do października br. Koszt zadania to ok. 3 mln zł. W drugim etapie powstanie

jeszcze średniowieczna zagroda, piaskownica z zadaszeniem w kształcie średniowiecznej chaty wiejskiej, bujaki w kształcie zwierząt gospodarczych. W trzecim zaplanowano: Rynek z parkiem linowym, zjeżdżalniami i tyrolką. A także... smokiem.

KRZYKI-PARTYNICE

Zabawy podwórkowe na osiedlu Przyjaźni

Umiecie grać w klasy, skakać w kabla i gumę, pokolorować chodnik kredą tak, by wyszło z tego dzieło sztuki, wygrać w wyścigu kapsli po butelkach? Jeśli tak, wpadajcie w niedzielę 3.07, godz. 11, obok placu zabaw za Biedronką, zbieg ul. Krzyckiej i Polarnej.



Anna Aleksandrowicz

– Zostaw ten komputer i idź pobawić się na podwórko – jeśli już któryś rodzic zdobędzie się na taką propozycję, nie wyobraża sobie, że jego dziecko najwyraźniej w świecie może nie mieć pojęcia, czym się zająć na świeżym powietrzu. Bo jak się rysuje planszę do gry w klasy? I jak się robi najlepszy krążek z pustego pudełka po paście do butów?

Dlatego mieszkańcy osiedla Przyjaźni na Partynicach-Krzykach postanowili zabawić się tak, jak robili to w latach 80. i 90. I to tak, jakby czas stanął w miejscu.

„Pokażemy dzieciom kultowe gry z naszego dzieciństwa i spędzimy czas na świeżym powietrzu.

Pod okiem animatorów zagramy w klasy, poskaczemy w kabla i gumę, pokolorujemy chodnik kredą, urządzimy wyścig kapsli i będziemy puszczać duże bańki mydlane” – napisali na swoim Facebooku. Zaproszenie dotyczy dzieci w wieku 7–12 lat wraz z opiekunami.

Obowiązują zapisy: krzyki@osiedla.wroclaw.pl lub poprzez Facebooka Rady Osiedla Krzyki-Partynice. Wydarzenie jest bezpłatne, organizuje je Rada Osiedla Krzyki-Partynice z myślą o sąsiedzkich wakacjach w mieście.

Zabawy podwórkowe, 3 lipca, godz. 11, osiedle Przyjaźni, obok placu zabaw za Biedronką (ul. Krzycka/Polarna) i budynkiem spółdzielni.

WROCLAW

Mieszkańcu, nie odkładaj zwiedzania na później

O to, że Wrocław ma bardzo różnorodną ofertę, a jego mieszkańcy są otwarci i tolerancyjni. O to, dlaczego nie warto odkładać zwiedzania własnego miasta na później. Co szykuje magistrat na kolejne sezony? Alfreda Wagnera, zastępcę dyrektora Wydziału Promocji i Turystyki Miasta UMW przepytuje Agata Zięba.

Serwis PICODI przeprowadził ankietę wśród swoich użytkowników, z której wynika, że po górach i morzu, Wrocław to najchętniej wybierany kierunek na wakacje. Z czego to może wynikać?

Moim zdaniem kluczem atrakcyjności Wrocławia jest jego różnorodność. Mamy różne rodzaje turystyki, którą możemy we Wrocławiu uprawiać – aktywną, kulturalną, rodzinną, historyczną, alternatywną. Różna też jest oferta w ramach jej poszczególnych rodzajów. Ten, kto lubi aktywnie wypoczywać, może wypożyczyć kajak i zwiedzić miasto z perspektywy Odry. Może także wskoczyć na rower i objechać Wrocław drogami rowerowymi – łącznie to niemal 1400 km. Nie trzeba nawet przyjeżdżać ze swoim rowerem, bo w mieście prędko działa system wypożyczalni roweru miejskiego.

W obszarze kultury znajdziemy tzw. kulturę wysoką – oprócz Narodowego Forum Muzyki, mamy Operę Wrocławską czy bogate zbiory Muzeum Miejskiego i Narodowego. Jest też oferta kulturalna o lżejszym charakterze, ale wciąż wysokiej jakości: Teatr Muzyczny Capitol, liczne festiwale czy kluby. Rodzinne wakacje we Wrocławiu to – oprócz krasnali, których mamy już niemal 1000 – zoo, Kolejkowo, Hydropolis czy Partynice. A miłośnicy historii odnajdą jej ślady niemal na każdym kroku – czy to na Ostrowie Tumskim, czy na Nadodrzu.

Na ten klimat wpływa też otwartość mieszkańców naszego miasta. Najlepszym dowodem na to jest fakt, że kilka tygodni temu w tym samym dniu mogły się tu odbyć Marsz Równości i beatyfikacja sióstr Elżbietanek. A jeśli do tego dodamy, że jest tu najwięcej dni słonecznych w roku i że to Wenecja Północy – myślę, że każdy będzie chciał do nas wpaść.

Wrocławskie hity turystyczne to od lat: Stare Miasto ze swoimi zabytkami, Panorama Raclawicka czy rejsy po Odrze. Jakie są nowości w ofercie miasta?

Rozwój oferty turystycznej idzie we Wrocławiu dwiema ścieżkami. Po pierwsze, nieustannie ulepsza-



UMW (2)

Działamy strategicznie, a plany odbudowy i rozwoju turystyki przekuwamy w konkretne działania – podkreśla Alfred Wagner

ne są istniejące atrakcje. W zoo wyremontowana została Ptaszarnia, także Panorama Raclawicka przeszła gruntowny remont i poszerzyła swoją ofertę o wystawę multimedialną. Odnowiona została słynna Aula Leopoldina.

Równocześnie powstają nowe produkty turystyczne. Dopiero co zakończona została odbudowa organów w kościele garnizonowym. To unikatowe przedsięwzięcie w skali europejskiej. Instrumentu można posłuchać podczas bezpłatnych koncertów w wakacje. Ponadto, w tym roku uruchomione zostały Wrocławskie Linie Turystyczne WRO-TA. W cenie normalnego biletu

można zwiedzić miasto zabytkowymi tramwajami i autobusami.

A jak mieszkaniec Wrocławia, który zna już miejskie atrakcje, może spędzić w nim swój wolny czas, jeśli nie wybiera się nigdzie na wakacje?

W pierwszej kolejności zapraszam na bezpłatne spacerzy z przewodnikami miejskimi. Od czerwca do września miasto, we współpracy z kilkoma stowarzyszeniami, organizuje łącznie 124 wycieczki.

Zachęcam również gorąco do odwiedzenia miejsc, które często odkładamy na później. Sam, jako mieszkaniec i urodzony we Wrocławiu, muszę przyznać, że do Panoramy Raclawickiej dotarłem dopiero jako dorosły. Miejscem, które szczególnie chciałbym polecić, jest jedyne w Polsce Muzeum Architektury. Ale warto też pamiętać, że mamy dwa muzea poświęcone

sztuce współczesnej – Pawilon Czterech Kopuł, w którym do końca wakacji można zobaczyć największą na świecie kolekcję dzieł Magdaleny Abakanowicz, oraz Muzeum Współczesne Wrocław, czyli fantastyczny bunkier na placu Strzegomskim.

W upalne dni można się odprężyć w jednym z kilkunastu beach barów we Wrocławiu. Niektóre są tuż nad wodą, inne w parkach i na placach. W lipcu otwiera się też ciekawe miejsce w samym centrum miasta, na dachu Galerii Dominikańskiej. dAch! Dominikańska ma przyciągać różnego rodzaju bezpłatnymi wydarzeniami kulturalnymi. Inny świetny dach mieści się na Odra Centrum, czyli domu na wodzie, tuż obok mostu Grunwaldzkiego.

Jakie są plany na dalsze lata promocji turystycznej naszego miasta?

Te plany wynikają z działań, które zostały podjęte na początku pandemii w 2020 roku. Po pierwsze, to przeniesienie promocji w obszar wirtualny. Jako pierwsze miasto w Polsce wystartowaliśmy z wirtualnymi spacerami i jako jedyne zorganizowaliśmy wirtualną Noc Muzeów. Cały czas tworzymy serie filmowe, w których zachęcamy do odwiedzenia miasta. Niezwykle prędko rozwijają się miejskie social media i oficjalne portale: miejski i turystyczny. Szykujemy również zupełnie nową kampanię.

Po drugie – działamy strategicznie, co wynika z Wrocławskiej Deklaracji Turystyki. Zawarte w niej fi-

lary odbudowy i rozwoju turystyki przekuwamy na konkretne działania. Prezydent powołał Wrocławską Radę Turystyki, powstała Wrocławska Organizacja Turystyczna (WROt), która może pozyskiwać środki, do których miasto, jako jednostka samorządu terytorialnego, nie ma dostępu. Dodatkowo jesteśmy silnie zaangażowani we współpracę z innymi dużymi miastami w Polsce. Ostatnio z samorządami Krakowa, Poznania, Łodzi czy Warszawy podpisaliśmy Deklarację Wspólnie dla Turystyki.

Przed nami jeszcze wiele do zrobienia. Dalsze wzmacnianie produktów turystycznych, jak Dzielnica Wzajemnego Szacunku, mocniejszy rozwój krajowej i zagranicznej turystyki przyjazdowej, pogłębienie współpracy z miastami partnerskimi na rzecz promocji turystycznej – to tylko niektóre z wyzwań. Szczególną rolę w rozwoju turystyki przyjazdowej odgrywa oczywiście wrocławskie lotnisko. Nieoceniona jest tu rola jego prezesa Dariusza Kusia, który przed pandemią był architektem szybkiej rozbudowy sieci połączeń. Dziś walczy o odbudowę połączeń przerwanych przez pandemię i pozyskanie nowych.



Rozwój oferty turystycznej idzie we Wrocławiu dwiema ścieżkami. Po pierwsze, nieustannie ulepszone są istniejące atrakcje. Równocześnie powstają nowe produkty turystyczne.

Wrocław gra w serialach Netfliksa. Zagraj też i ty

„Królowa” z niezwyklej metamorfozą Andrzeja Seweryna, „1983” o alternatywnej wizji Polski, „Wielka woda” o powodzi tysiąclecia – to trzy polskie produkcje Netfliksa, w których można podziwiać wrocławskie plenery.

Martyna Trębacz

Piękno wrocławskiej architektury można podziwiać w pierwszej polskiej produkcji Netfliksa, czyli serialu „1983”.

Hala Stulecia po warszawsku

Mimo że stolica Dolnego Śląska nie jest jedynym miastem, gdzie odbywały się zdjęcia, to trzeba przyznać, że sceny kręcone we Wrocławiu przykuwają uwagę. W drugim odcinku serialu pojawiła się Hala Stulecia – jeden z symboli Wrocławia i prawdziwa ikona światowego modernizmu z 1913 r. Dzieło Maksy Berga wpisane na listę UNESCO w „1983” gra jeden z warszawskich obiektów, a dzięki pięknym kadrom i świetnemu oświetleniu, budynek idealnie wpisuje się w klimat serialu. W produkcji pojawił się także wrocławski Manhattan – powstały w latach 70. XX w. zespół budynków Jadwigi Grabowskiej-Hawrylak z pl. Grunwaldzkiego.

Mosty i Kozanów

Wśród tegorocznych premier, które pojawiają się na Netflixie, jest także serial „Wielka woda” w reż. Jana Holoubka i Bartłomieja Ignaciuka. Produkcja opowiada o wydarzeniach z 1997 r., kiedy to Wrocław i okolice nawiedziła wielka po-



Andrzej Seweryn w „Królowej”: za dnia jest krawcem Sylwestrem, nocą zmienia się w drag queen Loretta

wódź. Zdjęcia do produkcji Netfliksa powstawały w okolicach wrocławskich mostów: Oławskiego, Grunwaldzkiego, Młyńskiego, Zwierzynieckiego, Pokoju, wyspy Tamka, pl. Uniwersyteckiego, ulic Niemcewicza, Więckowskiego i Brzeskiej. Część zdjęć była także realizowana na osiedlu Kozanów, które szczególnie ucierpiało w czasie powodzi tysiąclecia.

Główne role zagraли Agnieszka Żulewska, Tomasz Schuchardt i Ireneusz Czop, ale w serialu będzie można zobaczyć także cenio-

nych krakowskich aktorów: Annę Dymną i zmarłego niedawno Jerzego Trelę.

Dokładna data premiery nie jest znana, wiadomo jednak, że serial ma trafić na platformę Netflix w drugiej połowie 2022 r.

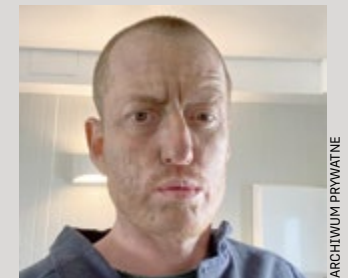
Uniwersytecki udaje Paryż

We Wrocławiu kręcono także inny polski serial produkowany dla Netfliksa, czyli „Królową” w reż. Łukasza Kośnickiego, w którym główną rolę zagrał Andrzej Se-

weryn. Aktor wcielił się w postać emerytowanego krawca, który wieczorami występuje jako drag queen Loretta.

W postaci córki głównego bohatera wcieliła się Maria Peszek, a 18-letnią wnuczkę Sylwestra zagrała Julia Chętnicka. W serialu „Królowa” Wrocław zamienił się w Paryż sprzed kilkudziesięciu lat. Zdjęcia do produkcji Netfliksa były realizowane w pobliżu Starego Miasta – na pl. Uniwersyteckim. Serial ma cztery odcinki, które można już oglądać online.

Wrocławianin w Hollywood



W 4. sezonie serialu „Stranger Things” w odc. 5., 6. i 7. współwzięcia głównego bohatera zagrał wrocławianin – **Martin Harris, czyli Marcin Harasimowicz** (ur. 1977). Ma już na swoim koncie role w takich amerykańskich filmach, jak „Czerwona nota”, „The Hunt”, „Silent Life” czy „Anioły i Demony”. Ukończył szkołę Stella Adler Studio of Acting w Nowym Jorku. Wcześniej w Polsce pracował jako dziennikarz sportowy.

Wpadnij na plan i zarób

Chcesz zagrać w belgijskim filmie „Will” w reż. Tima Mielantsa? Właśnie trwają do niego zdjęcia (do 13.07) we Wrocławiu i Legnicy. Agencja ZGRANI szuka kandydatów do roli statystów-oficerów, przechodniów, pasażerów. Mile widziani: mężczyźni 20-50 lat bez zarostu, mężczyźni z długimi brodami (wiek 40-65 l.), osoby o ciemnych oczach i włosach obu płci. Stawki rozpoczynają się od 100 zł za jeden dzień zdjęciowy, Formularz zgłoszeniowy: i.wroclaw.pl/statysta.

Kino pod znakiem gwiazd na Wyspie Słodowej

Starannie wybrane filmy, bezpłatne seanse i niepowtarzalna atmosfera w centrum miasta. Tak w skrócie można opisać kino plenerowe, które pojawi się na Wyspie Słodowej za sprawą Concordia Design, Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego i Biura Parlamentu Europejskiego we Wrocławiu.

Redakcja

W każdy czwartek wakacji od 30 czerwca do 25 sierpnia dokładnie od godz. 21.30 wyświetlane będą filmowe rarytasy. W repertuarze znajdą się festiwalowe hity, w tym filmy nagrodzone Europejską Nagrodą Publiczności LUX. Będą filmy wzruszające, ale też zapewniające sporą dawkę humoru. Na widzów czekać będą wygodne leżaki i wielki ekran, by każdy mógł się poczuć,

jak w prawdziwym kinie, a może nawet i lepiej, bo na świeżym powietrzu. Udział we wszystkich seansach jest bezpłatny.

Na start „Na noże”

Pierwszy seans zaplanowano na czwartek **30 czerwca** obok budynku Concordia Design. Widzowie zobaczą film „Na noże” w reżyserii Riana Johnsona. To czarna komedia kryminalna z gwiazdorską

obsadą. Występują w niej Daniel Craig, Chris Evans, Toni Collette i Jamie Lee-Curtis. Film był nominowany do Oscara, Złotych Globów i nagrody Bafta.

Lipcowy harmonogram

■ **7.07, godz. 21.30** – „Na rauszu” reż. Thomas Vinterberg. Czwórka nauczycieli pracujących w gimnazjum testuje alkoholową metodę,

która ma polepszyć jakość ich życia.

■ **14.07, godz. 21.30** – „Dzikie historie” reż. Damián Sziffrón. Niedocenianemu muzykowi, biznesmenowi, pannie młodej, znanemu milionerowi, kelnerce i specjalście od materiałów wybuchowych puszczają nerwy.

■ **21.07, godz. 21.30** – „Toni Erdmann” reż. Maren Ade. Lekko Duch Winfried postanawia złożyć swojej zapracowa-

nej córce wizytę w Bukareszcie. Spotkaniu towarzyszy jego ekscentryczne alter ego „Toni Erdmann”, przedstawiający się jako coach szefa dziewczyny.

■ **28.07, godz. 21.30** – „The Square” reż. Robert Ostlund. Rozwiedziony dyrektor muzeum sztuki nowoczesnej stanie przed wielkim wyzwaniem podczas przygotowań do premiery najnowszej instalacji artystycznej.

Kręcąc film, kręci ich kilka. Być jak Malkovich

Jeden z najciekawszych amerykańskich aktorów, gwiazda filmów „Niebezpieczne związki”, „Na linii ognia”, „Być jak John Malkovich” gościł we Wrocławiu na planie filmu „A Winter's Journey” w reż. Alex Helfrecht. O Wrocławiu, filmach polskich reżyserów, nowej produkcji i muzyce poważnej rozmawiał z Magdaleną Talik.

Rozmawiamy we Wrocławiu, a odwiedza pan nasze miasto po raz drugi. Pierwszy raz był pan we Wrocławiu w 2016 roku, kiedy pracował na planie „Doliny Bogów” Lecha Majewskiego, teraz bierze pan udział w przepięknym projekcie „A Winter's Journey” opartym na cyklu pieśni „Winterreise” Franza Schuberta. A w sierpniu w Narodowym Forum Muzyki wystąpi pan w „The Infernal Comedy”. Wrocław stał się więc pewnie nie tylko przystankiem w pana artystycznej podróży...

Przez lata spędziłem w Polsce sporo czasu, ale nie odwiedzałem Wrocławia aż do 2016 roku. Miasto mnie urzekło, jest interesujące, naprawdę piękne, idealne na spacer. Kiedy więc Alex Helfrecht, producentka i reżyserka „A Winter's Journey”, powiedziała mi, że będziemy tu kręcić film, byłem zadowolony, a nie wiedziałem nawet, że będzie tu też prezentowana „The Infernal Comedy”, bo termin pojawił się później. Z powodu pandemii byliśmy zmuszeni zastąpić inny projekt, którego nie mogliśmy dokończyć, a pochłonął sporo czasu i prób, mieliśmy go zresztą zaprezentować w Madrycie i Linzu. Zamiast niego pokażemy „The Infernal Comedy”. Od lat współpracuję z wiedeńskim pisarzem i reżyserem Michaeliem Sturmingerem i Martinem Haselböckem, dyrygentem Orchester Wiener Akademie. Zdecydowaliśmy, że zmienimy utwór, który zagramy we Wrocławiu, i zaprezentujemy „The Infernal Comedy”. Zdaje się, że w sierpniu.

Zgadza się. A wracając do filmów, Lech Majewski jest jednym z wielu reżyserów, którzy pracowali w Centrum Technologii Audiowizualnych, dawnej Wytwórni Filmów Fabularnych. Przed nim kręcili tu także Andrzej Wajda „Popiół i diament” czy Roman Polański sceny do „Noża w wodzie”. Czy zna pan polskie filmy, może ma pan ulubione?

Widziałem wiele filmów Andrzeja Wajdy, ale myślę teraz o bardzo przejmującym, wspaniałym „Katyń” poświęconym historii, którą dobrze znam. Co ciekawe, córka Andrzeja Wajdy, Karolina, była moją trenerką jazdy konnej przy pracy nad filmem „Król olch” Volkera Schlöndorfa, który powstawał w Polsce w 1996 roku. I, oczywiście, bardzo dobrze znam filmy Roma-



John Malkovich w czerwcu pojawił się na planie filmowym we Wrocławiu. Na zdj. z reporterką portalu www.wroclaw.pl Magdaleną Talik

na Polańskiego, a szczególnie cenię „Chinatown”, który uważam za znakomity film.

We Wrocławiu pracuje pan przy projekcie „A Winter's Journey”, w którym po raz pierwszy zostanie wykorzystana nowoczesna technologia, ale też rzadko mamy okazję oglądać film poświęcony muzyce poważnej, a cykl pieśni „Winterreise” Franza Schuberta do wierszy Wilhelma Müllera jest jednym z najbardziej znaczących utworów w historii muzyki. Gra pan lirnika, wyjątkową postać – bosego biedaka, którego gry nikt nie chce słuchać. Jaki będzie ten bohater w filmie Alex Helfrecht?

Kiedy kręcisz film, powstaje właściwie kilka filmów – ten który poczujesz, ten który piszesz, ten który kręcisz, ale żaden z nich nie ma znaczenia, dopóki nie zmontujesz całości, więc każda z części będzie niezależna, dopóki nie połączy się ich w całość.

Tak się złożyło, że znam pieśni Schuberta całkiem dobrze, bo znam i uwielbiam bardzo utalentowanego wiedeńskiego barytona Florianą Boescha i trochę wspólnie pracowaliśmy. Nie tylko byłem na jego koncercie w londyńskiej Wigmore Hall, kiedy śpiewał cykl „Winterreise”, ale mam tę płytę na moim komputerze i słucham jej raz na

kilka tygodni. Kiedy reżyserka Alex Helfrecht i scenarzysta Sam Snape zaprosili mnie do filmu, byłem za-intrygowany.

Postać lirnika uświadomiła mi temat pogardy dla sztuki czy muzyki. Gram z moimi kolegami muzykami w projekcie „Krytyk muzyczny”, są w nim słowa z recenzji utworów Beethovena, Brahmsa, Debussy'ego, Ravela, Chopina.

Spektakl to bardzo prosty pomysł mojego przyjaciela, skrzypka i kompozytora Aleksieja Igudesmana. Ogólna idea jest taka, że ja czytam recenzję, a oni grają utwór, który był recenzowany, najczęściej arcydzieło zachodniej muzyki. I czasami widzowie są zszokowani słysząc, co mówiło się w przeszłości o tych konkretnych kompozytorach.

Wracając do postaci lirnika, myślę, że jest utrzymana w tym samym duchu – jego sztuka nie ma żadnej wartości. Ale nie przepadam za opowiadaniem o czymś, co nie zostało jeszcze ukończony, a dopiero nad tym pracujemy. Poza tym, jeśli gra się w filmie, w większym albo mniejszym stopniu, ale realizuje się czyjaś wizja.

Nie patrzę też na nagranie, więc nie wiem, jak wyszły zdjęcia, polegam

na własnym instynkcie i wskazówkach reżysera.

W sierpniu widzowie obejrzą pana w spektaklu „The Infernal Comedy”. To ciekawy projekt, ale niektórzy obawiają się, czy opowieść o seryjnym mordercy, na pewno intrygująca jako aktorskie wyzwanie, nie jest gloryfikowaniem wzbudzającej kontrowersje postaci. Myślę, że w dzisiejszych czasach nie można zrobić niczego bez wzbudzania kontrowersji, bo ludzie zasadniczo udają urażonych o wszystko, tak mi się wydaje. Ale musieliby być wyjątkowo niemądry, aby uznać, że historia Jacka Unterwegera, którą zobaczą na scenie, go gloryfikuje.

To całkowite potępienie patologicznego kłamcy, który ogłupił cały kraj i zabił 11 kobiet, o których wiemy – w Austrii, również w Czechosłowacji i w Ameryce.

Trudno przewidzieć, jak ludzie odbiorą ten projekt i nie sądzę, aby to było moim zmartwieniem. Mogę tylko skoncentrować się na tym, co przekazuję, nie na tym, co publiczność z tego wynosi.

Nie mogę sobie jednak wyobrazić, że oglądając „The Infernal Comedy” ktoś stwierdzi: „Chciałbym poznać Jacka Unterwegera, czyż nie jest świetnym facetem?”

W istocie, cały utwór to jedno wielkie kłamstwo. A orkiestra jest obecna, bo bohater twierdzi, że jego wydawca wierzy, iż to pomoże mu sprzedać książkę, co jest cyniczne. Zaś śpiewaczki, wykonujące arie, reprezentują kobiety w jego życiu.

Ja natychmiast odrzuciłbym pojęcie „gloryfikowanie”, ale nie mam wpływu na to, co pomyślą ludzie na widowni.

➤ **Zobacz wywiad z Johnem Malkovichem**



Marek Krajewski „Czas zdrajców” – prolog część II

Akcja najnowszej powieści szpiegowskiej „Czas zdrajców” autorstwa Marka Krajewskiego rozgrywa się głównie we Wrocławiu. Jest rok 1935. O czym jest „Czas zdrajców”? Zapraszamy na drugą i ostatnią część prologu powieści. Publikujemy ją dzięki uprzejmości wydawnictwa Znak.

Warszawa, 30 września 1939 roku
Dwa dni po kapitulacji miasta.

Ronigger dojeżdżał teraz do ostatnich przęseł mostu i już porzucił wspomnienia o minionym popołudniu, gdy wraz z dwoma wesołkami zwiedzał – z wielkim zresztą zaciekawieniem – żydowskie zaułki Warszawy i wpadał wraz z podwładnymi do lepiących się od brudu małych mieszkań, w których gnieździły się wielopokoleniowe rodziny. Nie zwracał już uwagi na rozbite barki i końskie zezwłoki, wzdęte od gazów i wyrzucone na brzeg rzeki.

Teraz myślał już tylko o znalezisku, które zaraz ujrzy. Całą swoją uwagę wycężał, usiłując przewidzieć, jakich to rewelacji może się spodziewać po polskim archiwum, które jego ludzie odkryli późnym wieczorem w jednym z dawnych carskich fortów, o czym doniósł mu podwładny SS-Unterscharführer Ewald Mussiolik.

Wpadł jak bomba do jego kwatery o pierwszej w nocy i złożył mu elektryzujący meldunek. Esesman nie mógł uwierzyć w to, czego się dowiedział.

Poprosił pościańca o powtórzenie nie tylko z obawy, iż się przesłyszał, co nie było trudne – był lekko podпиты,

a ciszej co chwila przerywały dochodzące z pobliskiego ogrodu zoologicznego ryki lwów podrażnionych gryzącym dymem.

– Tak jest, Herr Sturmbannführer! – krzyczał Mussiolik. – Nie przesłyszał się pan! Mój pluton w czasie misji zwiadowczej znalazł archiwum polskiego wywiadu! Całego polskiego wywiadu. Referatu Wschód i Zachód za jednym zamachem! Otwarte drzwi, wewnątrz nikogo, tylko regały pełne akt ciągnące się wzdłuż ścian!

Ronigger – ku wielkiemu zdumieniu plutonowego – zareagował dopiero po dłuższej chwili, z niewielkim zresztą entuzjazmem.

Jego podwładny nie mógł pojąć, dlaczego dowódca nie wskakuje w środku nocy do auta, dlaczego nie pędzi na łeb na szyję do nieodległego przecież miejsca, dlaczego z tą radosną wieścią nie telefonuje do swojego bezpośredniego przełożonego, SS-Brigadeführera Lothara Beutla, a nawet do samego szefa Służby Bezpieczeństwa³ SS-Obergruppenführera Reinharda Heydricha! Taką opieszałość w działaniu mógłby zrozumieć tylko ten, kto by dobrze – tak dobrze jak wysoki funkcjonariusz SD Walter Ronigger – znał polski wywiad, czyli Oddział II Sztabu Głównego Wojska

Polskiego, w skrócie zwany po prostu Dwójką. Otóż Ronigger – jeszcze do niedawna oficer kontrwywiadu SD – wiedział, że beztrioskie pozostawienie otwartego archiwum tak rażąco odbiega od zwyczajów wroga, iż musi być co najmniej podejrzane. Wiedział też, do jakich kpini i prowokacji jest zdolny major Jan Henryk Żychoń, szef Referatu Zachód Dwójki, odpowiedzialny za działania przeciwko Niemcom. Ten zniechęcony przez Abwehrę as polskiego wywiadu wprawdzie uciekł z całą polską tchórzliwą elitą tam, gdzie pieprz rośnie, co nie znaczyło, iż nie pozostawił tutaj na swych śmiertelnych wrogów jakichś dezinformacyjnych pułapek.

„Nie ma się zatem co cieszyć z wczasu, może się okazać, iż te akta są tylko okładkami, pomiędzy którymi są pliki rachunków za kapustę albo za onuce dla wojska” – myślał Ronigger.

Odprawił zatem Mussiolika, każąc mu wracać do fortu, pilnować akt jak oka w głowie, sam zaś postanowił dopiero rankiem ocenić wartość odkrycia swego podkomendnego. Przed snem sprawdził jeszcze na mapie sztabowej lokalizację owego byłego carskiego fortu. Łatwo zidentyfikował go jako „Fort Władimir” przy ulicy Sanguszki.

To działo się w nocy, a teraz pokonawszy zadymiony most, jechał piękną zadrzewioną aleją, która na tejże mapie była opisana jako „Zakroczymska”. Wypatrzywszy boczną parkową dróżkę z lewej strony, nakazał szoferowi właśnie w nią skręcić.

Zatrzymali ich strażnicy komanda operacyjnego, lecz – rozpoznawszy swego dowódcę – natychmiast przepuścili automobil, stając na baczność i salutując. W prześwitach wśród wysokich topól widać było górną krawędź budynku z czerwonej cegły.

Kiedy podjechali bliżej, okazało się, że jest to okrągła cytadela otoczona dodatkowym wałem – nie na całym jednak obwodzie. W pewnym miejscu się jakby rozrywał i dwa ramiona wału otwierały się, zapraszając przybyszów do środka.

Tymczasem plutonowy Ewald Mussiolik, który stał przed okrągłą wieżyczką i wskazywał dłonią otwarte drzwi jak kamerdyner witający gości na przyjęciu, dosłownie zapraszał swego zwierzchnika. Po chwili wyprostował się i zasalutował. Ronigger odwzajemnił wojskowe pozdrowienie i zapatrzył się na czerwoną blaszaną tablicę wiszącą nad drzwiami.

– Centralne Archiwum Wojskowe. – Tak Mussiolik, Ślęzak z Raciborza, przetłumaczył polski napis.

Ronigger pokiwał głową i wszedł do środka. Minął coś w rodzaju kancelarii lub poczekalni i znalazł się w ogromnym owalnym pomieszczeniu ze świetlikami na suficie. Wokół ścian ciągnęły się dziesiątki metrów półek, na których równo poukładano wojskowe akta. Były to pliki kartek umieszczone pomiędzy kartonowymi okładkami związanymi włochatym sznurkiem. Na okładkach wymalowano – najwyraźniej od tego samego szablonu – różne cyfry.

SS-Sturmbannführer podparł się pod boki i wodził przez chwilę wzrokiem po półkach, zastanawiając się, którą to paczkę dokumentów wybrać do sprawdzenia.

Nie śpieszył się, wciąż obawiał się oszustwa. Kpina i szyderstwo były drugą twarzą „Jana”, jak go nazywali ci funkcjonariusze, którzy z trudem wymawiali nazwisko „Żychoń”. Można się było zatem w archiwum spodziewać jakiegoś głupiego sztubackiego żartu Polaka. Być może otworzy jakieś akta, a pomiędzy okładkami będą same zdjęcia Führera?

W Forcie Włodzimierz nie objawiło się jednak Żychoniowe poczucie humoru. Po zrozumieniu dość prostego systemu archiwizowania dokumentów i po pobieżnym przejrzaniu i przetłumaczeniu akt kilku znanych sobie akcji wywiadowczych – wykorzystawszy tu Mussiolika jako tłumacza – Ronigger znalazł dobrze sobie znane nazwiska i sprawy. Same fakty, żadnych zmyśleń i dezinformacji, żadnych fałszywych inspiracji. Niemiec uznał, że jeśli próbka archiwum, jaką były znane mu sprawy, jest zgodna z faktami, to całe archiwum polskiego wywiadu jest autentyczne.

Natychmiast po tym potwierdzeniu autentyczności powiadomił drogą radiową SS-Brigadeführera Lothara Beutla o wspaniałym znalezisku. W zamian otrzymał ustną pochwałę i zapewnienie, że w siedzibie SD w Berlinie wypiją dziś wieczorem na jego cześć najlepszego szampa.

Późnym popołudniem, gdy już zjadł nadspodziewanie smaczny obiad przywieziony mu do fortu przez adiutanta, a do tego wypił dwa kieliszki znakomitego rieslinga, którego skrzynkę zawsze woził ze sobą, kiedy już chwilę podrzemał w aucie i wypalił cygaro Rajah, przystąpił do dalszych eksploatacji archiwum polskiego wywiadu.

³) Sicherheitsdienst des Reichsführer SS.



W ręce, a właściwie do umysłu pięknej, fascynującej kobiety Aurelii Teichert trafiły tajne dokumenty. Czemu „do umysłu”? Bo owa kobieta jest obdarzona genialną pamięcią. Zapamiętała pewne kompromitujące papiery, które mogą zostać wykorzystane w walce dyplomatycznej. Z tajną misją do Wrocławia wysłany zostaje natychmiast Edward Popielski, który ma zbadać, czy dokumenty są autentyczne. I moja książka „Czas zdrajców” opowiada właśnie o tej akcji.

Marek Krajewski

Wakacyjne darmowe koncerty organowe

Dziesięć bezpłatnych recitali na odbudowanych organach w bazylice św. Elżbiety okazało się prawdziwym sukcesem. Łącznie wysłuchało ich ponad 3800 osób. W wakacje i jesienią odbędą się kolejne.

Magdalena Talik

Program jesiennej edycji poznamy w sierpniu. Serię ponownie zaplanuje Karol Mossakowski, absolwent Narodowego Konserwatorium Paryskiego, jeden z najbardziej utalentowanych polskich organistów młodego pokolenia.

– To będzie bardzo atrakcyjna propozycja dla melomanów, wyraz nowoczesnego i oryginalnego podejścia do instrumentu, spodziewać możemy się ciekawych utworów współczesnych kompozytorów – zapewnia Jerzy Pietraszek, dyrektor Wydziału Kultury UMW, który organizował dotychczasowe koncerty.

Wakacyjna edycja

Ale nie trzeba czekać aż do jesieni, bo już 1 lipca wystartuje wakacyjny cykl koncertów. Na odbudowanych organach zagrają studenci Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach i Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego



Wrocławianie tłumnie uczestniczyli w koncertach organowych i już czekają na kolejne występy

w Poznaniu. Wstęp będzie wolny, nie trzeba odbierać żadnych wejściówek.

Program

Koncerty będą odbywały się w piątki od 1 lipca do 26 sierpnia o godz. 19. Wystąpią:

- 1.07 Jakub Moneta (Wrocław)
- 8.07 Maciej Lewandowicz (Wrocław)
- 15.07 Mariusz Wycisk (Katowice)

- 22.07 Paulina Bartkowiak (Poznań)
- 29.07 Mateusz Goniowski (Katowice)
- 5.08 Marcel Krawczak (Poznań)
- 12.08 Jan Surma (Wrocław)
- 19.08 Krystian Klej (Poznań)
- 26.08 Mariusz Koziół (Katowice)

Organy zachwycają

Artyści, którzy występowali w ramach pierwszego cyklu, nie kryli

swojego zachwytu nad odbudowanym instrumentem Englera. Część z nich, jak np. organiści z Niemiec, przyjechała specjalnie, aby posłuchać organów.

Organy są przez pierwszy rok regularnie strojone, a specjaliści obserwują i czuwają nad tym, aby instrument mógł spełniać swoje zadanie przy często zmieniającej się temperaturze i wilgotności, które mają wpływ na działanie elementów wykonanych z naturalnych materiałów.

Nieme filmy w NFM

W Narodowym Forum Muzyki (pl. Wolności 1) w lipcu i sierpniu zaplanowano pokazy arcydzieł kina niemej z muzyką na żywo, która będzie improwizowana na organach. Już 14.07 do „Metropolis” zagra organista Tomasz Głuchowski i DJ Michał Macewicz, 28.07 w repertuarze „Nosferatu. Symfonia grozy”, 10.08 „Gabinet doktora Caligari”, a 18.08 „Zmęczona śmierć”. Bilety do nabycia w NFM w cenie 25-55 zł. Więcej na www.nfm.wroclaw.pl.

30 lat pracowni Maćkowa

Budynek Renomy, Centrum Historii Zajezdnia, Silver Tower Center, nowa siedziba V Liceum Ogólnokształcącego i przedszkole przy Wróblewskiego to tylko niektóre projekty Maćków Pracowni Projektowej. Od blisko 30 lat pisze ona na nowo architektoniczną historię Wrocławia, najciekawsze prace obejrzymy do końca października na wystawie w Muzeum Architektury przy ul. Bernardyńskiej 5. Bilet normalny – 20 zł, ulgowy – 14 zł. W środy wstęp wolny.

Rowerowe kino w Hali Stulecia

W piątek 1.07 przy Hali Stulecia (ul. Wystawowa 1) można wziąć udział w proekologicznym kinie rowerowym. Ekran filmowy zasilą widzowie, jeżdżąc na 20 stacjonarnych energorowerach. Dzięki temu powstanie aż 50 proc. prądu. Seans rozpocznie się o godz. 22. Wstęp jest wolny, ale obowiązuje rezerwacja miejsc na l.wroclaw.pl/kino-rowerowe. Wyświetlony zostanie film „Na noże” z Danielem Craigiem, który w głosowaniu internetowym wybrali widzowie.

Przed pokazem, za pomocą aplikacji Kahoot, będzie można również wziąć udział w eko-quizie i sprawdzić swoją wiedzę na temat ochrony środowiska.

Brytyjczycy kręcą dokument o Capitolu

Producent Jim Reeve tak bardzo zakochał się we wrocławskiej produkcji musicalu „Lazarus” Davida Bowie w Teatrze Capitol, że namówił znajomego reżysera Steve’a Granta, aby kolejny film dokumentalny nakręcili we Wrocławiu. Mają też prośbę.



Magdalena Talik

Brytyjski producent znalazł się we Wrocławiu z powodu musicalu Dawida Bowie. Artystę uwielbia, pisze o nim książkę, jeździ po całym świecie, oglądając kolejne produkcje „Lazarusa”. Wrocławską inscenizację uznał za fenomenalną i się w niej dosłownie zakochał. A, że szukał pomysłu na dokument...

Film będzie opowiadał historię Wrocławia i Teatru Capitol, a ekipa filmowców będzie towarzyszyła zespołowi w przygotowaniach do nowej produkcji, która będzie miała premierę jesienią przyszłego roku.

Zdjęcia do filmu ruszyły 20 czerwca – najpierw Steve Grant z ekipą uwiecznili koncert dla Ukrainy na deskach Capitolu, teraz filmują gości i szukają materiałów archiwalnych. Liczą zwłaszcza na filmy i zdjęcia z okresu powojennego (od 1945) do roku 1991 i zachęcają wrocławian, aby pomogli. Materiały można przysyłać na adres mailowy: capitoldok@gmail.com

Film będzie prawdopodobnie trwał 50 minut, ukończony zostanie pod koniec 2024 roku. Wtedy też ruszy dystrybucja.

➤ Więcej na l.wroclaw.pl/Capitol-film

«Океан Ельзи»
15 серпня у Вроцлаві



15 серпня 2022 у Халі Стуле-ча у Вроцлаві відбудеться великий благодійний концерт популярного українського рок-гурту «Океан Ельзи». Кошти з квитків буде передано на допомогу дітям, які постраждали під час війни, біженцям, а також захисникам України.

«Океан Ельзи» – найвідоміший український рок – гурт. Музика ОЕ – це експресивний, самовідданий концертний драйв, унікальне поєднання справжньої слов'янської мелодійності з потужною роковою енергетикою.

Платівки групи завжди резонансні й стають гучною подією. Сольні концерти Океан Ельзи, головною умовою яких є живий звук, незмінно викликають великий відгук у глядачів.

Ціна квитків від 129 zł.

Фольклорний фестиваль «Світ під Кичером»



Це вже 20-й фестиваль, який організовує лемківський гурт «Kiczera» з Лігниць. На сценах нижньосілезьких містечок будуть виступати гурти з Мексики, Сербії, Чилі, Непалу, Туреччини, України, Бурунді та Панами.

У Вроцлаві гурти можна буде подивитися у середу, 6 червня. О 16:00 анімація на вулиці Свідницькій, через годину, о 17:00 – гала-концерт на Плас Wolności.

Як їздити у міському транспорті. Зміна від 1 липня

Від 1 липня 2022 р. усі біженці їздитимуть у громадському транспорті на таких самих засадах, як громадяни Польщі.

До 30 червня 2022 р. право на безкоштовний проїзд мають воєнні біженці з України, які в'їхали на територію Польщі після оголошення воєнного стану, тобто не раніше 24 лютого 2022 р.

Як їздити у міському транспорті. Система URBANCARD

У Вроцлаві функціонує система URBANCARD – Вроцлавський міський проїзний квиток.

Квиток URBANCARD, у якому зареєстровані квитки на визначений час, можна оформити безкоштовно в одному з Бюро з обслуговування клієнтів URBANCARD.

Якщо подаватиметься клопотання про видачу іменного квитка, необхідно додати актуальне фото (до прикладу, фотографію до учнівського/студентського квитка, таку, як у закордонному паспорті або у паспорті громадянина України).

Фотографію до особистого квитка URBANCARD EP можна зробити (безкоштовно) у Бюро з обслуговування клієнтів URBANCARD.

Бюро з обслуговування клієнтів URBANCARD знаходяться за такими адресами:

- вул. Грабішинська, 9, 53-501 Вроцлав: Пн. – Пт.: 8.00 – 18.00; Сб.: 9.00 – 14.00
- вул. Рацлавіцка, 2-4, 53-146 Вроцлав: Пн. – Пт.: 8.00 – 18.00
- вул. Ладна, 1с, 50-353 Вроцлав (300 метрів за Грюнвальдським пасажом): Пн. – Пт.: 8.00 – 18.00

- алея Кромера, 21а, 51-163 Вроцлав (Бюро з обслуговування пасажирів Міського транспортно підприємства) Пн. – Пт.: 8.00 – 19.00
- вул. Сьверадовска, 22, 50-559 Вроцлав Пн. – Пт.: 8.00 – 19.00

Клопотання про видачу Вроцлавського міського проїзного квитка можна також подати дистанційно, у мережі Інтернет на сайті: <https://www.urbancard.pl/wniosek-o-wydanie-karty>

Детальнішу інформацію про те, як працює система, а також відповіді на запитання, що задаються найчастіше, Ви знайдете на сайті: <https://www.urbancard.pl/faq>

Тарифи на квитки у межах міста. Знижки та пільги

Види квитків, а також їх ціни Ви знайдете на сайті: <https://www.wroclaw.pl/komunikacja/rodzaje-i-ceny-biletow>

Право на БЕЗКОШТОВНИЙ проїзд мають зокрема:

- Діти – до завершення того календарного року, у якому їм виповнилося 7 років.
- Учні польських початкових шкіл, ліцеїв, гімназій, професійно-технічних училищ, технікумів – не довше, аніж до дня, коли їм виповниться 21 рік.
- Особи, яким виповнилося 65 років.
- Особи із значним рівнем інвалідності, а також особи, які повністю непрацездатні та недієдатні. У цьому пункті йдеться також про батька/матір/опікуна/няню такої особи.

Право на ПІЛЬГОВИЙ проїзд мають зокрема:

- Студенти та аспіранти у ВНЗ та наукових установах, а також студенти закордонних вишів.

- Особи, які навчаються у поліцейських (після ліцейних) школах (школах для дорослих, де можна отримати професійну освіту), але не довше, аніж до дня, коли їм виповниться 24 роки.

- Учні закордонних навчальних закладів – не довше, аніж до дня, коли їм виповниться 24 роки

- Пенсіонери за віком та за інвалідністю.

Увага! За проїзд без дійсного квитка стягується додаткова плата в розмірі 280 злотих

- (а якщо вона сплачена протягом 7 днів – то 240 злотих).
- Квиток, стан якого не дозволяє правильно його прочитати (зокрема через ступінь пошкодження, забруднення, з ознаками механічного або хімічного пошкодження), вважається недійсним!



Прапори на площі Ринок

Минулої суботи у Вроцлаві відбувся концерт #СильніРазом. Окрім польських гуртів, на сцені грав і Kozak System.

В час виступу над головами присутніх глядачів розтягнули два великих прапори – польський та український. «Музика не знає меж. Ми хочемо подякувати вам за підтримку, яку виказали всім жителям України, ми хоче-

мо подякувати вам за те, що ми були не самотні протягом цих 100 днів. Ми відчули і відчули підтримку поляків. Разом ми сильні! І ми разом переможемо. Слава Україні! Слава Польщі!» сказав Іван Леню з Kozak System.

Upały? Możesz ćwiczyć, ale rób to z głową

Za nami pierwsze upały, które dają się we znaki także osobom aktywnym fizycznie. Treningi na świeżym powietrzu przy wysokich temperaturach bywają nie tylko mniej przyjemne, ale również niebezpieczne dla zdrowia. Jak ćwiczyć, gdy jest 30 stopni?

Mateusz Lubański

– Osoby niewytrenowane nie powinny uprawiać sportu podczas upałów. Aktywność przy wysokiej temperaturze powietrza grozi wyczerpaniem ciepłym lub udarem słonecznym. Ćwiczenia fizyczne w trakcie upałów w większym stopniu obciążają nasz organizm, zwłaszcza mięsień sercowy – mówi kardiolog Krzysztof Brust.

Nie rezygnuj, przygotuj się

Nie oznacza to jednak, że powinniśmy całkowicie zrezygnować z aktywności fizycznej. Fachowcy radzą, aby zachować zdrowy rozsądek i odpowiednio przygotować



organizm do wysiłku, a także wybrać właściwą porę dnia.

– Pamiętajmy o ochronie ciała – warto zadbać o nakrycie głowy i kremy UV. Podczas upałów wcale nie musimy unikać sportu, jednak we wszystkim wskazany jest zdrowy rozsądek – dodaje Krzysztof Brust.

Park lub las zamiast centrum

Alternatywą dla ćwiczeń na świeżym powietrzu może okazać się jednostka treningowa na siłowni lub klimatyzowanej sali. Jeżeli jednak zależy nam na wyjściu na zewnątrz, warto pomyśleć nie tylko o porze dnia, ale również o miejscu.

– Unikałbym bardzo intensywnych aktywności, bazujących

na pracy w wysokich zakresach tętna. Zamiast otwartych przestrzeni miejskich, gdzie królują nagrzone ulice, na trening warto wybrać zacienione parki lub lasy – radzi Bartosz Florczak, dietetyk i trener personalny.

Nawadnianie, lekkie jedzenie, elektrolity

Istotne jest także właściwe odżywianie, nawadnianie i suplementacja. Warto dostarczyć organizmowi właściwą ilość składników mineralnych. Główne trzy zasady dla aktywnych fizycznie to odpowiednio nawadnianie, jedzenie świeżych, sezonowych owoców i warzyw, a także regularne uzupełnianie elektrolitów.

– Większość osób boryka się z odwodnieniem nawet w okresie jesienno-zimowym, a co dopiero w okresie letnim – przyznaje Florczak. Tym bardziej zwróćmy uwagę na sygnały, jakie daje nam organizm.

Tydzień w skrócie

Rozstawiony z numerem siódmym **Hubert Hurkacz** odpadł w pierwszej rundzie Wimbledonu. Wrocławianin, który w poprzedniej edycji dotarł do półfinału, przegrał z Hiszpanem Alejandro Davidovichem Fokiną 6:7 (4-7), 4:6, 7:5, 6:2, 6:7 (8-10).

Betard Sparta Wrocław w meczu 10. rundy PGE Ekstraligi pokonała na wyjeździe Arged Malesę Ostrów Wlkp. 56:34. 17 „oczek” do mety dowiózł kapitan wrocławian Maciej Janowski.

29 zawodników **Śląska Wrocław** udało się na obóz do słoweńskiej miejscowości Zrece. Zgrupowanie potrwa do 7 lipca. Wśród nich są nowi piłkarze: skrzydłowy John Yeboah oraz bramkarz Rafał Leszczyński.

Słoweński szkoleniowiec **Andrej Urlep** przedłużył na kolejny sezon umowę z koszykarskim Śląskiem. Co więcej, kontrakt na kolejne 2 lata przedłużył także Łukasz Kolenda, a wielki powrót do Wrocławia zaliczył skrzydłowy Jakub Nizioł.

Młodzieżowa reprezentantka Ukrainy **Khrystyna Kulesha** od sezonu 2022/2023 będzie występować w Ślęzie Wrocław.

Żuźlowcy jeszcze powalczą o play-offy

Choć dotychczas sezon 2022 nie układał się po myśli mistrzów Polski, żuźlowcy Betard Sparty Wrocław wciąż pozostają w grze o play-offy. W tej fazie każde zwycięstwo jest na wagę złota. 1 lipca na Stadionie Olimpijskim ważny mecz z Włóknierzem Częstochową.

Mateusz Lubański

W dziesięciu spotkaniach PGE Ekstraligi żuźlowcy Sparty odnieśli cztery zwycięstwa, jeden remis i pięć porażek. Bilans z pewnością nie zadowala drużyny, która nie

tak dawno cieszyła się z mistrzostwa kraju.

W ostatniej ligowej kolejce wrocławianie wysoko pokonali na wyjeździe Arged Ostrowię i wydaje się, że są na fali wznoszącej.

– To nie jest łatwy sezon – zarówno dla naszej drużyny, jak i dla mnie. Czuję jednak, że z każdym meczem stajemy się coraz lepsi. Nadal możemy awansować do play-offów, a w nich walczyć o medale – powiedział po meczu Daniel Bewley

z Betard Sparty Wrocław. – Taki jest plan. Nie poddajemy się, walczymy – dodał żuźlowiec.

Zielona-Energia.com Włóknierz Częstochowa to jednak zespół ze znacznie wyższej półki niż Ostrowia. Goście zajmują obecnie 3. miejsce w ligowej tabeli z przewagą dwóch punktów nad Spartą. W poprzednim starciu obu drużyn częstochowianie zwyciężyli 52:38. Przed podopiecznymi trenera Dariusza Śledzia niezwykle trudne wyzwanie.

– Walczymy przede wszystkim o fazę play-off. Mam nadzieję, że w niej wszystko nam się ułoży i będziemy groźnym rywalem dla każdego – przyznaje Dariusz Ślędz, trener wrocławskich żuźlowców.

Początek meczu Betard Sparty Wrocław z zespołem Zielona-Energia.com Włóknierz Częstochowa już w piątek, 1 lipca, na Stadionie Olimpijskim, al. I. Paderewskiego 35, o godz. 20.30.



Sezon PGE Ekstraligi wkracza w decydującą fazę. – Nie poddajemy się, walczymy – mówi Daniel Bewley



WYDARZENIA SPORTOWE

żużel

PGE Ekstraliga:
1.07, godz. 20.30,
Stadion Olimpijski,
Betard Sparta Wrocław
– **Zielona-Energia.com**
Włóknierz Częstochowa
(Eleven Sports 1)

futbol amerykański

European League of Football:
3.07, godz. 15,
Vienna Vikings –
Panthers Wrocław
(Polsat Sport Extra)



Craft Zone na festiwalu Pasibrzucha 1-3.07

Już w piątek 1.07 o godz. 17 rusza druga edycja Festiwalu Pasibrzucha na Wrocławskim Torze Wyścigów Konnych na Partynicach. Wydarzenie potrwa cały weekend. W programie występy stand-uperów, artystyczne i magiczne, koncerty, kino rodzinne w plenerze, wyścig Race Kids oraz pokazy i konkursy kulinarne. Ale przede wszystkim mnóstwo dobrego jedzenia burge-

ry z Pasibusa, świeża pizza, gofry, hiszpańskie churros, dania kuchni tureckiej, amerykańskiej, meksykańskiej, śródziemnomorskiej czy azjatyckiej oraz wszelkiego rodzaju orzeźwiający napoje. Po raz pierwszy na festiwalu pojawi się strefa wrocławskich rzemieślników Wrocław Craft Zone. Wydarzenie będzie okazją nie tylko do nabycia produktów tworzonych ręcznie, ale również do rozmów z ich twórcami. Wstęp wolny. Więcej na festiwalpasibrzucha.pl.

Bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia

Numer ratunkowy: **112**
 Pogotowie Ratunkowe: **999**
 Policja: **997**
 Straż Pożarna: **998**
 Straż Miejska: **986**
 Centrum Powiadomienia Ratunkowego WOPR (nr ratunkowy nad wodą): **601 100 100**
 Centrum Zarządzania Kryzysowego: **71 770 22 22**

Telefony awaryjne

(bezpłatne, czynne całą dobę)
 Pogotowie energetyczne: **991**
 Pogotowie gazowe: **992**
 Pogotowie ciepłownicze: **993**
 Pogotowie wodno-kanalizacyjne: **994**

Infolinie

Centrum Informacji Turystycznej: **71 344 31 11** (pn.-pt. 9.00-19.00)
 Punkt Informacji dla Obcokrajowców: **71 772 49 50** (pn.-pt. 9.00-16.00)
 Wsparcie osób z niepełnosprawnościami: **71 777 89 61** (Biuro Wrocław Bez Barier, pn.-pt. 7.45-15.45)
 Infolinia Urzędu Miejskiego Wrocławia: **71 777 71 77** (pn.-pt. 8.00-18.00)

Ważne telefony – inne

Zgłoś dym ze spalania odpadów: **986** (całodobowo) lub **71 310 06 46** (pn.-pt. 7.00-14.00)
 Zgłoś chore lub ranne dzikie zwierzę: **71 770 22 22** (całodobowo) lub **71 799 67 00** (pn.-pt. 7.45-15.45)
 Zgłoś niebezpiecznego psa lub kota: **986** (całodobowo) lub **71 362 56 74** (pn., śr., czw., pt 9.00-16.30, wt. 9.00-18.30, sb., nd. 9.00-15.00)
 Zgłoś awarię do ZDiUM: **71 376 00 22, 19501** (całodobowo)
 Centrum Obsługi Klienta MPWiK: **71 34 09 655** (pn.-pt. 8.00-15.00, śr. 8.00-17.00)
 Biuro Obsługi Pasażera MPK: **71 321 72 70/71** (pn.-pt. 7.00-21.00)
 Miejskie Biuro Rzeczy Znalezionej: **71 376 08 96** (pn.-pt. 8.00-14.00, śr. 8.30-16.00)
 Miejski Rzecznik Konsumentów: **71 777 79 02** (pn.-pt. 7.45-15.45)
 Taxi Senior: **794 123 124**
 Telefon Zaufania MOPS: **512 198 939**

Napisz do nas!

REDAKCJA
 pl. Solny 14, 50-062, Wrocław,
 www.wroclaw.pl,
 e-mail: biuletyn@araw.pl

Redaktor naczelna
 Ewa Wapłak

Redaktor wydania
 Agata Zięba

DRUK
 AGORA
 ul. Daniszewska 27
 03-230 Warszawa

WYDAWCA
 Gmina Wrocław



Teatr Lalek gra w wakacje!

Wszystkich, którzy nie planują wyjazdu z miasta, Wrocławski Teatr Lalek zaprasza w lipcu i sierpniu. W repertuarze:

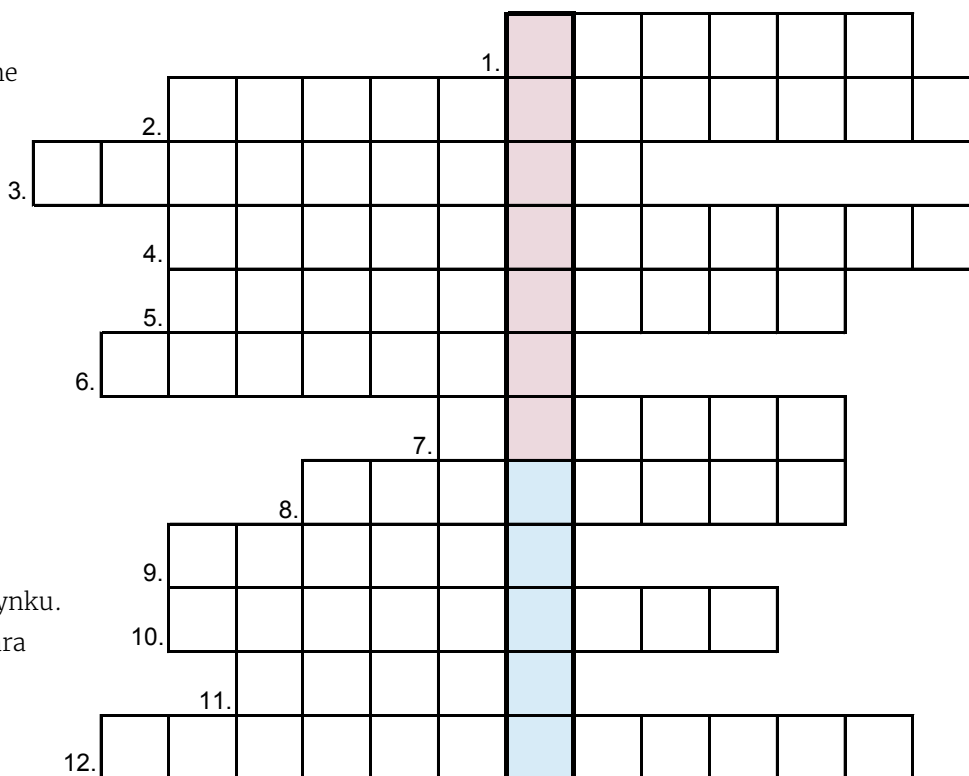
- Odd i Luna (5+), 1.07 o godz. 18, 2 i 3.07 o godz. 15 (3.07 spektakl z wprowadzeniem w j. ukraińskim)
- Wąż (4+), 7 i 8.07 o godz. 18, 9 i 10.07 o godz. 15 (9.07 spektakl z wprowadzeniem w j. ukraińskim)

- Dżungla (0,5-2,5), 2, 3, 9, i 10.07 o godz. 13 (2.07 spektakl z wprowadzeniem w j. ukraińskim)
- Afrykańska przygoda (1-3), 25.08 o godz. 17.30, 27 i 29.08 o godz. 13
- Ile żab waży księżyc (5+), 26.08 o godz. 18, 27.08 o godz. 15, 29.08 o godz. 11.

Bilety do kupienia na bilety.teatrlalek.wroclaw.pl. Uwaga na wakacyjne godziny otwarcia kas.

KRZYŻÓWKA NR 90

1. Ozdobne, wykonane z barwnego szkła – wypełnienie okna.
2. Muzeum we Wrocławiu, które poświęcone jest eposowi narodowej.
3. Mała wieżyczka przy ul. Świdnickiej, w której umieszczono meteorologiczne przyrządy pomiarowe.
4. ... Alternatywa – grupa, która malując krasnale walczyła z komunizmem.
5. Trzyma go w ręce Życzliwek.
6. Imię astronoma, który ma pomnik przy ul. Piotra Skargi.
7. Słoneczne kino we Wrocławiu.
8. Nazwa zegara umieszczonego na wieży katedry prawosławnej we Wrocławiu.
9. Kolor słońca, które patronuje jednemu z handlowych pasażerów na wrocławskim Rynku.
10. Wybitny artysta, który jest autorem zegara słonecznego przed aquaparkiem.
11. Znajduje się na wrocławskim ratuszu.
12. Wieża na Uniwersytecie Wrocławskim do naukowych obserwacji nieba.



Aby wygrać jedną z trzech nagród, wystarczy wysłać hasło z krzyżówki SMS-em pod numerem **664 072 606**. Koszt jednego SMS-a wg taryfy operatora. W treści należy wpisać numer biuletynu i po kropce prawidłową odpowiedź. W tym nu-

merze będzie to 90. HASŁO (słowo HASŁO należy zastąpić rozwiązaniem krzyżówki). Na odpowiedzi czekamy do 7 lipca br. do godz. 20. Trzech zwycięzców wyłonimy zgodnie z regulaminem spośród autorów prawidłowych odpowiedzi

do 14 lipca br. Skontaktujemy się z nimi w ciągu trzech dni roboczych z numeru telefonu 71 776 71 00. UWAGA! Według regulaminu nagrodę można wygrać raz na 12 miesięcy. W tym wydaniu do zdobycia są bluza i dwa worki z herbem Wrocławia. Zwy-

cięzcy z nr. 88 (Zdrowie z kranu) to pani Alicja (bluza), pani Grażyna i pan Mirosław (worki). Gratulujemy!

➤ **Regulamin i RODO**
www.wroclaw.pl/biuletyn/#konkurs